

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 40, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rekopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w kan-Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Placydy P.
Jutro: s. Maksymiljana B.
Czwartek: s. Edwarda Króla.
Piątek: Kaliksta P. M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 18
Zachód 5 14
Długość dnia godzin 10 minut 56
Ubyło 5 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ss. Jadwigi W. i Teresy P.
Niedziela: s. Florentyna Biskupa M.
Poniedziałek: ss. Wiktora B. i Lucyny M.
Wtorek: s. Łukasza Ewangelisty.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 9-go października. — *Journal de St. Petersburg*, powtarzając za Agencją Hawasa wiadomość o międzynarodowej konwencji w przedmiocie ekstradycji politycznych przestępców, dodaje ze swojej strony: „Jeżeli fakta przywiedzione zaczerpnięte są z dobrego źródła, to my do tego możemy tylko dodać, że rząd rosyjski nie pragnie zmuszać nikogo. Jest on tego przekonania, że ruch antisocjalny grozi wszystkim państwom, i że dlatego też i środki przeciw temu złu powinny być przedsiębrane wspólnie. Zaprośił więc wszystkie rządy interesowane, aby się z nim w tym celu połączyły. Rzecz naturalna, że każdy z zaproszonych rządów musi zastosować się do swoich instytucji i praw. Moralnie zaś sprawa społecznej porządku stała się własną społecznego umiennia wszystkich państw cywilizowanych.”

Petersburg 9-go października. — *Herold* pisze, że jeszcze w końcu miesiąca sierpnia zjechali się do Petersburga z różnych stron państwa wydatniejsi reprezentanci żydów, a to celem obmyślenia środków, któreby przyczyniły się do poprawienia ich materialnego i moralnego położenia. Narady w tym przedmiocie odbywały się w domu barona Günzburgera i praktycznym ich rezultatem jak dotąd był m. in. wniosek, który deputacja doręczyła ministrowi spraw wewnętrznych. Niezależnie od tego postanowiono użyć kapitału ofiarowanego przez p. Polakowa, jak również i funduszów, jakienaten cel zbierać się mają na kupno roli, a to w celu zwroczenia pracy żydów w tym kierunku.

Petersburg 9-go października. — Rząd perski za pośrednictwem posła rosyjskiego w Teheranie prosił o zarekomendowanie pewnej liczby oficerów potrzebnych do zreformowania wojsk perskich, na wzór armji rosyjskiej.

Petersburg 9-go października. — Z Konotopu donoszą *Russkimi wiadomościom*, że od 24 września przebywa tam już sąd rozpatrujący sprawę osób obwinionych o udział w zamieszkach przeciw żydom. Z Konotopu sąd uda się do miasta Romny, a z tamąd do Gadacza.

Gazeta sądowa warszawska.

Do liczby pism, pędzących w osamotnieniu, cichy i pracowity żywot, należy niezaprzeczenie dziewięć już wiosen dziennikarskiego bytu licząca *Gazeta sądowa warszawska*.

Założona nie w widokach spekulacyjnych, o którejby jej z natury przedmiot swego, przy małym nakładzie jaskrawości i skandalu, latwo by się było postarać... lecz głównie i jedynie w widokach przysporzenia nauce prawa materiału faktycznego i jurisprudenckiego, spełnia *Gazeta sądowa* nieustannie zadanie swoje z korzyścią dla wybranego koła nielicznych swoich czytelników.

Jeśli kto miał ciekawość zajrzeć niekiedy do skromnej pracowni, z której co tydzień regularnie grono zamilowanych w zawodzie swoim pracowników odzywa się do ogółu, głosząc zasady podtrzymujące podwaliny porządku prawnego i społecznego, ten mógłby mieć przybliżone wyobrażenie o trudnościach, z jakimi nieraz walczyć przychodzi przy tego rodzaju wydawnictwach i o poświęceniu garstki ludzi pracujących nie dla grosza, lecz w imię poczciwej idei służenia ojczyźnie Temidzie...

Gdzieindziej w społeczeństwach bogatszych w zasoby materialne i umysłowe wydawnictwo gazet prawnych opłaca się znakomicie poważnym zastępem płatnych czytelników; tam gazety sądowe bywają zbiornikiem faktów i fakteików życiowych, na tle których fantazja romansopisarzy może snuć tkankę skandalicznych opowieści. Świat handlowy i finansowy znajduje tam obfity materiał do gieldowych pogawędek... Specjaliści prawnicy odnajdują tu zasady przyjęte przez magistratury sądowe przy rozstrzyganiu zawilętych kwestji prawnych; słowem, każdy stan i zawód szuka tam i znajduje dla siebie pożądaną strawę; z tych zaś kółek odrębnych tworzy się poważny zastęp czytelników, których los pisma sądowego i pomyślny jego rozwój interesuje.

Zupełnie odmiennie przedstawia nam się stosunek *Gazety sądowej warszawskiej* do czytającego ogółu. Te sprawyliwiość oddać przedewszystkiem należy młodszemu pokoleniu prawników naszych, że losy piśmiennictwa prawnego i nauki prawa jak można najmniej go obchodzą... Podczas gdy świat lekarski posiada kilka pism specjalnych, posiada swoje Towarzystwo naukowe i spore grono piszących prawników, prawnicy nasi po macoszemu traktują dwa jedyné wydawnictwa: *Gazetę sądową* i *Bibliotekę umiejętności prawnych*, w których bądźco bądź tkwią jeszcze resztki świetnej tradycji naukowej krajowego prawnictwa...

Trzeciemu pismu: *Przeglądowi sądowemu*, które istniało przez lat kilka, pozwolił nasz prawniczy światek zamrzeć spokojnie, nie odprawivszy nawet nad jego grobem przyzwoitej ceremonji pogrzebowego wspomnienia...

Magistratury sądowe również nie okazują zbyt

wielkiej predylekcji dla polskiego pisma prawniczego.

Pozostaje zatem nieliczna garstka czytelników więcej z przyzwyczajenia, aniżeli z obowiązku podtrzymująca byt osieroconych wydawnictw prawnych. Do tej to garstki odzywa się periodycznie redakcja *Gazety sądowej* z prośbą, jeśli nie o materialne poparcie, to przynajmniej o moralny współudział w pracy, o nadsyłanie wiadomości o biegu spraw w sądach, słowem o współpracownictwo w krzewieniu zdrowych i pożytecznych zasad sprawiedliwości i prawa. O ile trochę *Gazety sądowej* świadczy, odezwę te, jak dotąd, chętnego nie znajdują posłuchu...

Na szpaltach jej powtarzają się nieustannie jedne i te same nazwiska autorów, nie przybierając z zewnątrz świeżego zastępu sił pracujących...

Świadczy to z jednej strony o wytrwałości garstki wiernych, z drugiej jednak strony o niewytłumaczalnej apatii tych, którym z obowiązku samego należy świecić przykładem zamilowania do obranego zawodu.

A jednak pobieżny przegląd prac i ich rodzaju w *Gazecie sądowej* zamieszczanych powinienby służyć za zachętę do troskliwszej nieco opieki nad tem wydawnictwem.

Oprócz artykułów naczelnych, traktujących zwykle jakąś kwestję prawną, bądź z praktyki kryminalnej lub cywilnej, znajdujemy i bogaty dział *jurisprudencji izby sądowej warszawskiej*, opracowywany przez zasłużonego już na tem polu mecenasa Józefa Karpińskiego; obok tej jurisprudenckiej mieszczą się i najnowsze orzeczenia senatu kasacyjnego w sprawach obchodzących specjalnie nasze wydawnictwo i w ogóle naukę prawa.

Dział *kroniki cywilnej i kryminalnej* przedstawia się również bardzo pokaźnie; są tu po większej części opisy spraw ciekawszych, rozstrzygających zawilsze trudności w stosowaniu prawa do wypadków życia codziennego.

Po tym dziale następuje rubryka *notatek literackich i naukowych*, obejmująca bądź krytyczny przegląd dzieł ważnych, z zakresu prawa i umiejętności politycznych, lub też sprawozdania z najnowszego ruchu naukowego.

Od czasu do czasu ukazuje się zdolnem redagowany piórem *Przegląd artykułów prawnospołecznych*, drukowanych w czasopiśmie naszych; śmiałość poglądów, jasność wykładu i ponętna forma nadają temu referatowi niezaprzeczoną wartość.

Materiały: statystyczny i bibliograficzny wypełniają resztę rubryk, obok czego należy postawić bardzo pożyteczny dział *ogłoszeń o regulacjach spadkowych*,

NERON SWATEM,

PRAWDA CZY BAJKA?

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

Mówią, że miłość rozkwita zwolna,
Jak stokroć polna.

Nie, ona spada jak błyskawica!
Purpurą licia

Blade zrumienia. Marja Elżbieta.

I.

— *Où es-tu Jeanne?* — zawołała niemłoda już darszaj, stając w otwartych drzwiach jednego z pierwszorzędnych warszawskich magazynów, podczas gdy wygalonowany służący układał na atlasowych poduszkach oczekującego przed sklepem powozu, zakupione przed chwilą przedmioty.

— *Où es-tu Jeanne?* — powtórzyła, obracając głowę w obie strony ulicy, i nagle w zielonawych jej oczkach, umieszczonych między dwoma pękami siwych już loków, odmalowało się niezmiernie oburzenie.

— *Que fais-tu, Jeanne!* — krzyknęła postępując ży-

wo kilka kroków i nerwowym ruchem ręki wstrząsając frędzlami parasolki.

Powodu tej po francusku wyrażonej indygnacji, łatwo się można było domyślić, spojrzawszy na leżącego pod murem kamienicy, nieopodal magazynu, ogromnego pudła, przy którym w tej właśnie chwili klęczało młodziczne dziewczętko i drobną rączką, ubraną w jasną rękawiczkę, głaskało psa po zasmolonej wulwie.

— Biedne stworzenie! Biedne psisko... — mówiła smutnie panienka, nie zważając na gromadkę przechodniów otaczającą ją dokoła.

— Patrz ciociu! — rzekła zwracając się do pochylonej nad nią damy — patrz! to biedne zwierzę ma skaleczoną łapę i wcale chodzić nie może.

— *O, bon Dieu! quel scandale!* — szeptała nieprzejednana ciotka Zanci, załamując ręce.

Dziewczynka podniosła na mówiącą dwoje ocz wielkich jak... miłosierdzie boże i odezwiała się stanowczo:

— Muszę go zabrać z sobą.

— *Quelle idée!* — wyrzekła gniewnie, zirytowana dama, chwytając rękę dziewczęcia.

— A dlaczego w Kalinówku papa nie gniewał się, gdy przyjechał do dworu aż dwa biedne psiska?

— *C'est autre chose!* W Kalinówku wszystko było możebnem — *mais pas ici* — dokończyła wzruszając ramionami doprowadzona już do rozpacz ciotka.

Lecz młode dziewczę nie myślało snadź zmieniać raz powziętego zamiaru, gdyż podniosłszy się rzekło rezolucyjnie do stojącego nieopodal obdartego ulicznika:

— Mój chłopaczku, zaniesz no tego psa do powozu.

Chłopiec spojrział obojętnie na zagniewaną towarzyszkę litościwej panienki, a zauważywszy jednocześnie, iż ta ostatnia sięgnęła do eleganckiej portmonetki, rozmyślił się natychmiast i nie dał sobie powtórzyć raz usłyszanego rozkazu.

Jakoż w jednej prawie chwili skaleczony pupil spoczywał już na miękkich poduszkach powozu, do którego w ślad za siostrzenicą wsiadła i oburzona ciocia, i odjeżdżał zegnany wesołemi okrzykami i śmiechem spektatorów ulicznych.

Czy wiesz, ciociu Luciu — odezwiała się po chwili pieszczotliwie rozjaśniona Zancia, przyglądając się psu, zadowolona widocznie ze swego heroicznego czynu — czy wiesz, że jak go każe pięknie umyć i związać mu na karku niebieską albo pasową kokardę...

— *Laisse-moi tranquille!* — przerwała gniewnie ciocia, odwracając głowę od nieznosnego dla niej widoku.

Zancia jednak, nie zrażona bynajmniej opryskliwym obejściem tak uporczywie makaronizującej damy, spojrziała jej w oczy z przymileniem i zaczęła nanowo:

— Ależ ja zaręczam cioci, że z tego pudelka będzie śliczny piesek!

Pani Luiza popatrzyła przez chwilę na psa i odpowiedziała z ironją:

— No proszę, śliczny piesek! Ależ to całe psisko i to kudlate! fe! A pewnie też i szczeka straszliwie głośno. Oh! ja nieszczęśliwa — krzyknęła nagle, patrząc w stronę okazanego domu, do którego zbliżał się ich powóz, a przed którego bramą zatrzymała się przed chwilą właśnie jakaś parokonna karetka. — Tę pewnie pani senatorowa do nas przyjechała! Niem-

drukowanych w *Senackich wiadomościach*, niedostępnych dla ogółu, a interesujących żywo mieszkańców Królestwa ze względu na nakreślone w nich terminy.

Wreszcie odcinek *Gazety sądowej*, obejmujący cenne prace wartości nie przejściowej, zaciekawia czytelników doborem artykułów i zajmującą treścią.

W takiej formie, z małemi jedynie zmianami, prowadzona jest *Gazeta sądowa warszawska* od początku swego istnienia i do dnia dzisiejszego, wzbogacając się stopniowo rozszerzaniem od czasu do czasu programem i dodatkami, zastępującymi dotkliwy brak zniesionego przed kilkoma laty *Dziennika praw*.

Zwracając się od treści *Gazety* do redakcyjnego jej składu, zaznaczyć przedewszystkiem należy zasługę ludzi, którzy nieustannie krzątając się około wydawnictwa, zdołali mu nadać tę niezaprzeczoną wartość, jaką posiada już obecnie i jaką posiadać będzie kiedyś w przyszłości, odzwierciedlając wierny stan nauki prawa i sądownictwa krajowego z przed epoki reformy sądowej i w następstwie tejże reformy wytworzonych stosunków.

Redakcja *Gazety*, oprócz wydawcy swego mecenasa Flamma, zasilającego pismo cennemi pracami, ma na czele dwóch redaktorów głównych, z których: dział cywilny reprezentuje b. sędzia Feliks Jeziorański, dział kryminalny zaś profesor Walenty Miklaszewski.

Pracownicy ci są rzec można duszą wydawnictwa, jego główną i dzielną podporą.

Do grona redakcyjnego należą: mecenas Wierchlejski, dziekan Kasznica, senator Nowakowski, b. prokurator Machczyński, b. sędzia Sztumner, Aleksander Rembowski, redaktor *Biblioteki umietyności prawnych*, mecenas Aleksander Kraushaar, adwokat Leon Krysiński i sędzia Sztukowski.

Ale obok strony naukowej, *Gazeta* posiada i sferę poziomą interesów ziemskich... wydawniczych.

Jestto niejako odwrotna strona medalu, na zewnątrz dość nawet okazałego... I tu energia i poświęcenie redaktorów naczelnych ratują *Gazety* przed przykreimi ewentualnościami bankructwa! Wiadząc jako tako koniec z końcem, osłaniają oni wydawnictwo od deficytu, w tej nadziei, że prędzej czy później obudzi się w kołach prawników naszych, z młodszego zwłaszcza pokolenia, to poczucie obowiązku, którem tak się odznacza dotąd pokolenie starsze, i że przy ich współudziale czynnym i duchowym *Gazeta sądowa* będzie w stanie rozwijać się stopniowo, przędąc wszystkiemi zaś będzie w stanie istnieć ku pożytkowi ojczyznego piśmiennictwa!

Słowa te kreślimy nie w widokach bezowocnej i zbyt ciężkiej reklamy... *Gazeta Sądowa* przetrwała cięższe chwile i istnieje dotąd, nie uciekając się do płaskich środków rozgłosu. Szło tu jedynie o wypowiedzenie słów kilku o konieczności podtrzymania wydawnictwa, które, tworząc zrozumieli węzeł między nauką a praktyką, między praktycznym wymiarem sprawiedliwości a zasadami teoretycznymi krzewi w poczuciu ogółu zamiłowanie do pięknej umiejętności prawa i nie dopuszcza zerwania tej tradycji, jaką ongi sądownictwo nasze szczyliło się zasłużyć.

co mówić, zaprezentuję się ślicznie, gdy nas kto z okien zobaczy z podobnym amblem w powozie.

Żańcia roześmiała się serdecznie.

— Mój Pawle — wyrzekła ciocia drżącym od irytacji głosem, skinawszy na stojącego przed bramą stróża — mój człowieku, zabierz z powozu i wygoń precz to psisko!

— Nie pozwalam! — krzyknęła Żańcia.

Stróż stał niezdecydowany, nie wiedząc, który z dwóch, wprost przeciwnych rozkazów, spełnić mu wypada, podczas gdy pani Luiza, wstrząsając parasolką nad kudłatą głową pudła, powtarzała żywo:

— Pójdiesz precz! pójdiesz won! ty psisko!

— Mój Pawle złoty! mój kochany Pawelku — mówiła Żańcia ze łzami w oczach, składając rączki — zanieś za mną na górę tego biedaka!...

Snadź pod szafirową bluzą stróża było serce litościwsze, niż pod jedwabną mantylką pani Luizy; nie mógł się bowiem oprzeć żądaniu swej pani i w parę minut później Żańcia przebiegła marmurowe schody zarumieniona i zadyszana, stanęła w wytwornie umeblowanym pokoju, w którym podążający za nią Paweł złożył na zasłanej dywanem podłodze, kudlatą trofeum cywilnej odwagi i miłosierdzia swojej pani.

— Oh! mon cher Charles — wyrzekła pani Luiza zdążająca za siostrzenicą, padając na najbliższy fotel i wachlując chusteczką gorejące oburzeniem oblicze... — Spójrz no tylko i osądź co się tu dzieje i jakie to dziwne fantazje zaczynają nawiedzać tę roztrzępaną głowę. — To mówiąc, wskazała parasolką na stojącą nieruchomie na środku pokoju siostrzenicę.

Szkola niedzielna handlowa.

Szkola niedzielna handlowa ukończyła obecnie 26-ty rok swojego istnienia.

Przeznaczona do specjalnego przysposobienia do zawodu handlowego uczniów i praktykantów kupieckich ma szkoła ta niezmiernie ważne praktyczne zadanie; jak zaś szerokim jest zakres jej działania, okazuje się dowodnie choćby już z liczby uczniów do niej uczęszczających lub uczęszczać obowiązanych.

W ubiegłym roku szkolnym, który ukończył się w d. 2 b. m., zapisanych w niej było ogółem 543 uczniów.

Z tej jednakże znacznej liczby zarząd szkoły zmuszonym był w ciągu roku wykreślić z list szkolnych 129 za nieregularne uczęszczanie do szkoły...

Ze zarząd szkolny postępował w tym względzie bardzo umiarkowanie i oględnie, i że rygor podobny stosowany był tylko w ostateczności, mamy dowód w tem, że tylko ci uczniowie usunięci zostali ze szkoły, którzy bez usprawiedliwionej przyczyny opuścili sześć po sobie idących dni szkolnych.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie bardzo niepoehlebne daje świadectwo o młodzieży handlowej; cytujemy dosłownie to co mówi sprawozdanie:

"Pozostali uczniowie, choć uczęszczali do szkoły, ale niezbyt regularnie i źle się uczyli. W ogóle w praktykach kupieckich zauważyć się daje: brak zamiłowania do nauki, nieuwaga, lekkomyślność i nieposłuszeństwo. Wykorzenienie tych wad jest możliwem jedynie tylko przy wzmocnieniu ze strony pp. kupców, mających u siebie praktykantów, nadzoru nad ich prowadzeniem i przy rozciągnięciu nieustannej opieki nad ich moralnem i umysłowem wykształceniem!"

I rzeczywiście żadna najtroskliwsza nawet staranność szkoły nie może tu mieć tego wpływu co opieka domowa, opieka osób bédących w ciągłym zetknięciu z młodzieżą szkolną; aby wpływ ten zbawienny pozyskać, potrzebaby ze strony pryncypałów w tej młodzieży nietylko dbałości o jej wykształcenie profesjonalne, ale co może ważniejsza o jej wychowanie moralne.

W pierwszym z tych kierunków kupiectwo warszawskie robi wiele. Szkoła bowiem utrzymuje się istotnie kosztem tutejszych kupców; fundusze jej składają się z procentu rs. 999 kop. 85 od kapitału ofiarowanego przez zgromadzenie kupców, z zasiłku komitetu tegoż zgromadzenia przeznaczonego w ilości rs. 2,908 kop. 20 na powiększenie etatu kursów niedzielnych i nareszcie z drugiego zasiłku od tegoż komitetu w ilości rs. 1,680 kop. 35 na utrzymanie kursów wieczornych. Ostatni ren wydatek komitet ponosi wprowadzić tylko czasowo mając nadzieję, że szkoła otrzyma z czasem stałą zapomogę z funduszu kasy miejskiej.

Dzięki zwiększeniu się środków materialnych szkoła mogła już w upłynionym roku podwyższyć normę wynagrodzenia nauczycieli, która wynosiła dawniej od 75 kop. do rs. 1 kop. 50 za każdą godzinę wykładową, do wysokości od rs. 1 do rs. 2.

Siedzący przy oknie mężczyzna, do którego odzywała się w ten sposób pani Luiza, odjawszy z przed oczu złote binokle, przez które przypatrywał się był dotąd pilnie jakimś zapisanym szeroko i bódaj czy nie stęplowym papierem, spojrzał na Janke, potem na psa, skrzywił się z wyrazem niechęci i wracając do dawnego zajęcia wyrzekł tylko:

— Jeanne... cóż to za żart niesmaczny?

— Ależ to nie żadna fantazja ani żart ojczulku — mówiła cicho panienka — tylko ten pies jest chory...

— *Peut-être, faut-il envoyer chercher le médecin pour votre malade?* — przerwała ze złośliwym uśmiechem pani Luiza.

Żańcia umilkła pomieszana, nie wiedząc czy ma śmiać się czy płakać... lecz gdy biedne zwierze podniosło na nią oczy pełne niemej wdzięczności, twarzyczka jej rozpozgodziła się. Niech sobie będzie co chce, pomyślała, ale czuję, że postąpiłam dobrze. Potem zadzwoniła na służącego i dawszy mu stosowne rozkazy, dotyczące umieszczenia i uporządkowania zbrudzonej nieco tualety swego nowego wychowanka, zbliżyła się do okna.

Lecz zaledwie jej główka wsunęła się pomiędzy wonne krzewy, stojące na etażerze, zbiegła się wnet pod okno i stała tam gromadka bosych dzieciaków ulicznych, wznoszących do góry oczy rozmaitej barwy.

Janke otworzyła lufcik i... wyjmując z kieszeni karmelki i inne łakocie, wrzucała je w nadstawione rączki i fartuszki.

— Nie poznaję moją Żańciu — odezwał się pan Karol, który skończywszy czytać, podniósł się z krzesła i przystąpił do córki — co za szczególne upodoba-

Dalej kursa wieczorowe zamienione zostały na obowiązujące dla uczniów; rozszerzenie takie dało zarządowi szkoły możność rozwinięcia programu szkolnego a mianowicie dodania godzin na wykłady języka polskiego, na który dawniej w klasach III i IV-ej wspólnie z językiem rosyjskim przeznaczona była tylko jedna godzina, dalej przeznaczono też osobne godziny na naukę korespondencji handlowej w języku niemieckim i na rachunkowość kupiecką, które dotąd wykładane były łącznie z innymi przedmiotami.

W roku upłynionym otrzymało świadectwa z ukończonego całkowitego kursu nauk 25 uczniów, a z klas niższych do wyższych przeszło z promocją 16; w stosunku do ogólnej cyfry zapisanych jestto cyfra bardzo mała, stwierdzająca zupełnie opinię rady szkolnej o młodzieży kształcącej się do zawodu kupieckiego.

Szkoła niedzielna handlowa pod zwierzchnim kierunkiem kuratora, inspektora szkół miasta Warszawy rzeczywistego radcy stanu Hornberga, zarządcą inspektora jej p. Gagatnicki wraz z komitetem pedagogicznym, do którego z łona kupiectwa warszawskiego należeli pp. Brun, Spiss, Lande, Rawicz, Rodkiewicz, Meyer, Sennewald i Bloch.

Ciała nauczycielskie szkoły składali: Nauczyciel religii prawosławnej p. Czechowicz, Nauczyciel religii rzymsko-katolickiej ks. Gliński, Nauczyciel religii ewangelickiej i języka polskiego Alfred Jejte.

Nauczyciel buchalterji i prawa wekslowego p. Franciszek Rutowski.

Nauczyciele języka rosyjskiego pp. Słusarewski, Artur Sulimierski i Bogusław Bogarewicz.

Nauczyciele języka polskiego pp. Chlebowski i Władysław Niedźwiedzki.

Nauczyciele języka niemieckiego pp. Franciszek Naoffer, Karol Kuhn i Jan Szadkowski.

Nauczyciel rachunkowości handlowej i arytmetyki pp. Apolinary Gerrel i Skrobański.

Nauczyciel buchalterji p. Prządymirski i Nauczyciel geografji p. Gagatnicki.

Według wyznań, z końcem roku szkolnego uczęszczało na kursa: prawosławny uczeń 1, prawosławnych staroawierów 2, rzymsko-katolików 238, ewangelików 41, wyznania mojżeszowego 115.

Impromptu.

"Powiedziecie przecie, czy też rzeczywiście Wasz blady księżyc tak uroczko świeci, Tak cudnie srebrzy fale i drzew liście I tak rozmarza jak twierdzą poeci?"

O niedowiarku! — zbadał sam naocznie Miesięcznych blasków efekta uroczę... Po ścieżce parku lub nad brzegiem rzeki Idź z twą kochanką błdzić romantycznie, A księżyc srebrząc jej wonne warkocz, Niech się przez liści prześlicznie przeocz, Niech na jej czoła alabastrach spocznie I wyzierając z obłoków mgły lekkiej, Twój eien z jej cieniem spaja ustawicznie!... *Czesław.*

nie znajdujesz w patrzeniu na brudne twarze tych małych uliczników.

Twarz pani Luizy pokraśniała z radości. Janke nie odpowiedziała oju, tylko popatrzyła nań długo i odeszła od okna, a oczy jej pobiegły przez szereg otwartych drzwi aż do ostatniego pokoju, na którego ścianie wisiał obraz olejny przedstawiający dawny dwór szlachecki, otoczony starymi lipami i topolami, na jednej z których stał bocian poważny, z zadartym do klekotu dziobem.

Dziewczyna patrzyła w ten obraz cichego raję rolnika a z ust jej wypłynęła jakaś tęskna, prosta piosenka.

— *Fi donc!* — przerwała pani Luiza. — Moja Żańciu, zostaw te perełki ludowe Kachnom i Marychnom. Po twarzy pana Karola przebiegł jakby dreszcz nerwowy.

— *Jeanne, je ne suis content de votre conduite, mon enfant* — wyrzekł zeicha, kładąc rękawiczki i biorąc kapelusz.

— Ależ, mój Boże — tłumaczyła się cichutko dziewczeczka — cóż ja tak bardzo złego robię? Czy to nie rozdaje resztki łakoci małym biedakom, albo też przegarnęła do domu to nieszczęśliwe zwierzę, wreszcie, że czasem zaśpiewam sobie którąś z moich dawnych, ukochanych piosenek? Więc już zapomnię o ojczulku, jak lubiłem je słuchać niegdyś, o wiecznym zmroku, gdyśmy siedzieli na ganku w kochanym Kalinówku i... gdy nas jeszcze było troje.

Żańcia umilkła... Po twarzy pana Karola przebiegł znów ten sam co przed chwilą dreszcz nerwowy, a usta jego poruszyły się jakimś niedoświadczonym szepem. Nakrył szybko głowę i wyszedł.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— Główny naczelnik kraju jenerał-adjutant Albedyński, wyjeżdża w dniu dzisiejszym popołudniowym pociągami do Petersburga.

— W dniu wczorajszym przybył do Warszawy ober-prokurator Najświętszego synodu, senator Pobiedonoscew.

— Musimy sprostować dwie pomyłki, jakie się wkładły w doniesieniu naszym przed kilku dniami. Ze wszystkich członków komisji tylko 10 miało zaszczyt w dniu tym przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu. Druga pomyłka dotyczy osobistości jednego z ekspertów. Oprócz hr. Tomasza ordynata Zamoyskiego z Królestwa Polskiego przyjechał do Petersburgu nie p. Aleksander Ostrowski, prezes kom. g. l. Tow. kr. ziem., ale syn jego p. August Ostrowski, obywatel ziemski gub. piotrkowskiej.

— W związku z nową pożyczką stumilionową, za którą subskrypcja w Banku polskim już ogłoszona została, zasługuje na szczególną uwagę wiadomość podana przez *Birżewyja wiadomości* o nadzwyczajnym wywozie złota za granicę. Petersburski organ giełdowy zaznacza, że wywóz ten żywo przypomina niefortunny rok 1876. Do dnia 1 października n. b. wywieziono z Rosji w r. b. złota za 35 1/2 milj. rs., o 23 milj. więcej aniżeli w r. 1880 i o 33 milj. więcej aniżeli w r. 1879. Cały zapas złota, otrzymany w r. b. z wpływów celnych, został sprzedany za granicę dla pokrycia potrzeb skarbu. Cyfry te aż nadto usprawiedliwiają nową pożyczkę.

— Z Petersburga otrzymaliśmy w dniu wczorajszym następujący telegram: „Petersburskie Towarzystwo ubezpieczeń wystąpiło z akcją cywilną przeciw Stanisławowi Hiszpańskiemu, zaskarżając wyrok warszawskiej izby sądowej, zatwierdzony przez sąd okręgowy, mocą którego Towarzystwo oddało 8, jakich żądało od Hiszpańskiego tytułem zwrotu za stratę poniesioną przez Towarzystwo, z powodu wypłacenia premjum asekuracyjnego w tej wysokości żonę dra Kurejusza zabitego przez Stanisława Hiszpańskiego. Kasacyjny kryminalny departament cesarstwa, wysłuchawszy skargi występującego imieniem Towarzystwa przysięgłego obrońcy Leona Rotwanda i objaśnień złożonych przez stawającego ze strony Stanisława Hiszpańskiego przysięgłego adwokata Henryka Krajewskiego oddalił skargę petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń i Stanisława Hiszpańskiego ostatecznie od wszelkiej z tego tytułu odpowiedzialności uwolnił“. Wyrok ten wydany został w dniu wczorajszym.

— Pisaliśmy przed kilku dniami o pojawieniu się cholery w Azji mniejszej. Obecnie dowiadujemy się, że rząd rosyjski, dla zapobieżenia wtargnięciu tej strasznej zarazy w granice państwa rosyjskiego, zarządził środki ostrożności. Między innymi zabroniono statkom parowym, wiozącym aresztantów i pasażerów do Syberji wschodniej, zatrzymywać się dla nabrania węgla w Adenie, gdzie się najpierw i najsilniej cholera przejawiała. Dalej poddano kwarantannę.

— *Mais ici peut-être c'est inconvenable* — dokończyła, z bładym uśmiechem Janka patrząc za odchodzącym. — Dla czego ojciec teraz zawsze taki zajęty? — zaczęła po chwili mówić, cicho i smutnie, siadając obok pani Luizy spoczywającej niedbale na kozetce. Powiedz mi ciciu, czemu dawniej mogłam nieraz porozmawiać z nim swobodnie gdy, teraz zaledwie że go widzieć raz na dzień mogę.

— Interesa majątkowe — odparła niedbale pani Luiza. — Interesa majątkowe? — powtórzyła Janka. — Mój Boże! zawsze dotąd myślałam, że gdy kto jest bogaty, to już nie potrzebuje myśleć o żadnych sprawach pieniężnych, a przynajmniej nie po całych dniach. W Kalinówku ojciec miewał dość czasu... jeździł w sąsiedztwa i u siebie przyjmował gości — a ze mną, oh! trudno byłoby policzyć ile razy na dzień pisał się i rozmawiał. O! ta Warszawa! — zakończyła z westchnieniem dziewczeczka, zwieszając smutnie głowę.

— Moja Złotko — odezwiała się zwolna pani Luiza — czy wiesz jaką ci dam radę? oto moja duszko, najlepiej uczynisz, gdy przestaniesz zupełnie zajmować się temi nadmiernymi sprawami. Są one kompletnie nie stosowne dla każdej kobiety, a co dopiero dla takiej młodzieńkiej jak ty dziewczeczki. Ja, widzisz, Złotko — mówiła dalej, opierając się wygodnie o dywan poduszkę sofki — ja nigdy nie myślałam o żadnych sprawach majątkowych; mężczyźni mają winę do tego inaczej budowane czaszki... Co do nas kobiet, to w wielu rzeczach bardziej poetycznych

tannie i rewizji lekarskiej wszystkie okręty, przybývające do portów czarnomorskich z Egiptu i zabroniono wydawać paszportów mahometanom poddanym rosyjskim, udającym się na pielgrzymkę świętą do Mekki. Powyższe środki przez rząd, przedsięwzięte wskazują, że niebezpieczeństwo istnieje; ponawiamy więc naszą prośbę do komitetu sanitarnego, aby zbudził się ze swego snu rozkosznego. *Wszak Hannibal ante portas!*

— W *Medycynie* czytamy co następuje: „Szerząca się coraz groźniej oспа w Warszawie powinna by narzeczcie wpłynąć na przyspieszenie zaprowadzenia projektowanej reformy winstytucji szczepienia ospy. Wiadomo, iż kiedy przed dwoma laty jeden z dygnitarzy warszawskich potrzebował dla rodziny swojej lymfy do szczepienia ospy, musiał ją aż z Drezną sprowadzić. Przypadek ten stał się przyczyną energicznego odpowiedniego przedstawienia do rady państwa, która też wyznaczyła stały fundusz roczny dla prowadzenia instytutu szczepienia ospy w Warszawie podług ostatnich wyników nauki. Działo się to przed dwoma laty, fundusz dawno mamy do rozporządzenia, ale dotychczas nie użyto z niego ani jednej kopiejki, dlatego, że projekt owej reformy nie został nawet przedstawiony właściwej władzy do zatwierdzenia! Projekta i przeciwprojekta odbywają wprawdzie periodyczne wędrówki z jednej szuflady do drugiej, ale jakoś ujrzyć nie mogą światła dziennego, a ludzie jak marli na ospę, tak marą. Należałoby raz zająć się tą sprawą i położyć koniec tak niedorzecznej pisaninie nie przynoszącej nikomu żadnej korzyści“.

— Powstał podobno projekt przeprowadzenia nowej ulicy w dalszym ciągu Walecowa ulica przesłabą przez posesję p. Ulricha.

— W szkole ogrodniczej warszawskiej ukończyli kurs nauk i otrzymali świadectwa tymczasowe, które po roku praktyki w innych krajowych lub zagranicznych ogrodach i przedstawieniu dobrych świadectw zamienione zostaną na patenty: Klukacz Józef, Paszkowski Józef, Pfeifer Franciszek z nagrodą, Stypulkowski Marceł z nagrodą, Waśniewski Kazimierz z nagrodą. Promowani z kursu 1-go na drugi: Bachleđa (z nagrodą), Dębski, Dobrowolski, Drzewiecki, Filimowicz, Gawroński, Jastrzębski (z nagrodą), Kamiński, Kędziński, Kołaczowski, Łukijanski, Mańkowski, Soltysiewicz, Stefański, Szafranski, Świetliński, Tomaszewski, Trojanowski, Węgierko, — razem 19; nie przeszedł jeden. Z klasy przygotowawczej na kurs 1-szy: Cerałowicz, Czarnocki (z nagrodą), Chursowicz, Dąbrowski, Grabiński, Gierczyński (z nagrodą), Jeleniewski, Koźmiński, Mięczyński, Omeliński, Rybski, Szlagowski, Szwałowski, Wichman — razem 14; nie przeszło dwóch. Przyjęto nowych uczniów do klasy przygotowawczej 13, na kurs pierwszy specjalny 6. Ogółem jest obecnie w szkole 66 uczniów.

— W dniu 29 b. m., w sobotę, o godzinie pierwszej po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej odbywać się będzie piętnaste publiczne losowanie przypadających do umorzenia akcyj Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej.

— Zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów

mamy daleko jaśniejsze od mężczyzny poglądy, ale od wszelkich spraw materialnych i finansowych chron nas Boże! Lecząc wracając do rzeczy, daję ci słowo, *chere enfant*, że nieraz mój nieboszyk przynosił mi do podpisywania jakieś tam akta, o których znaczeniu wyobrażenia nie miałam, a ja podpisywałam je właśnie pod tym jedynie warunkiem, żeby mi nie kazano czytać owych nudnych foliów. Mój mój nawzajem, bez przeglądania i bez żadnych obserwacji, płacił moje rachunki magazynowe i wszelkie inne dotyczące moich przyjemności... Czy uwierzysz Janeczko, że gdy bez mojej wiedzy nieboszyk Maurin sprzedał był majątek ziemski, który notabene był moją własnością i powiedział mi: *Mon ange*, jedziemy do Paryża — odpowiedziałam mu: — jak sobie chcesz, *mon ami* i nie badałam zupełnie dlaczego tak się stało... No i pojechaliśmy...

Tu pani Maurin umilkła a później zakończyła cichszym już nieco głosem:

— Znasz zapewne, Złotko, smutny koniec mego pożycia z biednym Maurinem? Ale, na co poruszać aiemile wspomnienia ze zgłiszczów przeszłości! Nie jest to potrzebne, zwłaszcza że dla twego wrażliwego umysłu... Chciałam jedynie, mówiąc o sobie, dać ci przykład, że tam tylko panują zgoda i miły spokój, gdzie kobieta nie miesza się w męskie rzeczy...

Janka patrzyła przed siebie wielkimi smutnemi oczyma, a po ustach dziewczeczki błąkał się dziwny uśmiech.

— Ale muszę zmienić toaletę — zakończyła pani Maurin, podnosząc się z kozetki. *Il fait si chaud.*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Towarzystwa akcyjnego cukru i rafinerji „Józefów“ odbędzie się w dniu 12-ym listopada, o godzinie pierwszej po południu, w biurze zarządu.

— Firma mechaniczna pp. Mizerskiego i Pro'asze wieża nabyła od dra Juliana Ochrowicza praw wyrobu mikrotelefonów jego pomysłu na Cesarstwo i Królestwo Polskie.

— Z teatru i muzyki.

* W sferach teatralnych petersburskich zapewniają, że w tych dniach nastąpiła decyzja rządu o zniesieniu monopolu teatrów rządowych.

Pogłoskę tę potwierdzają *Nowosti*, które donoszą z pewnego źródła, iż postanowione zostało zniesienie monopolu teatrów rządowych, rozszerzenie prawa otwierania teatrów prywatnych i zwiększenie na przyszłość honorarjów płaconych dotąd dość skąpo autorom dramatycznym.

* Dziś w „Fauscie“ drugi występ p. Amelji Fossa.

* Pierwszy występ Józefa Rychtera nastąpi stanowczo w sobotę w „Dożywcio“.

* Dziś w resursie obywatelskiej koncert p. Flory Friedentalówny.

* Towarzystwo muzyczne rozpoczyna od jutra swój sezon koncertowy.

— „Pan Tadeusz“ w rzeźbie...

Dowiadujemy się, iż młody artysta, p. Ludwik Pyrowicz, wysłany do Rzymu dla kształcenia się w sztuce, przystąpił do ilustrowania „Pana Tadeusza“.

Dotąd wykonane dwie figurki budzą powszechnie zajęcie i nadzieję, że dłuto młodego artysty kiedyś zasłynie.

Slyszeliśmy, że Weloński ma go pod swoim kierunkiem a i Siemiradzki nie skąpi mu rad swoich.

— Nowe budowie.

Wydział budowlany rządu gubernjalnego pozwolił wzniesć następujące budowie:

pod nr 1158 przy ulicy Łuckiej, oficynę trzypiętrową i zabudowania gospodarcze;

pod nr 141f, przy ulicy Wileńskiej na Pradze, dom frontowy dwupiętrowy i dwie także oficyny;

pod nr 2800c przy ulicy Dobrej, trzypiętrową oficynę;

pod nr 5274/5 przy ulicy Fabrycznej, trzy oficyny trzypiętrowe i zabudowania gospodarcze;

pod nr 1045 przy ulicy Grzybowskiej, dwie oficyny trzypiętrowe;

pod nr 2871ab przy ulicy Ordynackiej, dom frontowy czteropiętrowy z dwoma bocznymi skrzydłami.

— Nowa Praga.

Niedawno, przed pięcioma niespełna laty, Nowa Praga była lichą osadą, — dziś jest wcale przyzwoitem miasteczkiem, a za lat parę kto wie czy zamożnością i okazałością nie przejdzie swej protoplastki Prazi.

W roku bieżącym wykończono tam dwanaście murowanych piętrowych kamienic, z których jedno poprzepiętnie szpetne luki na pryncypalnej ulicy (Środkowej), drugie formując węzły, stanowią zaczątek ulic nowych.

Niewątpliwie do tak szybkiego wzrostu osady przyczyniła się olbrzymia fabryka znanej firmy akcjonariuszów, której w pomoc pod tym względem mają przyjść wkrótce dwie nowe fabryki.

Donoszą nam właśnie o mającej powstać tam hucie szklanej, jakoteż fabryce wyrobów kauczukowych.

Odpowiednie place zostały już podobno zakupione.

Budowa fabryk ma się niezawodnie w roku przyszłym rozpocząć.

Wobec tego, niewątpliwie pożądanego faktu, czy nie należałoby zwrócić zaważu uwagi na nieporządku uliczne, na owe eucbnące kałuże błota, na brak latarni, bruków, wody i t. d. i t. p.

Obywatele nowego przedmieścia stolicy winniby sami rozpocząć zabiegi o doprowadzenie swej siedziby do znośnego stanu...

— Dla bezpieczeństwa.

Przy zbiegu ulic Mazowieckiej i Świętokrzyskiej, wprost gmachu pocztowego, zachodzi konieczna potrzeba urządzenia nad rynsztokiem mostka dla przechodzących.

Chodnik w tem miejscu, znacznie wyższy od poziomu ulicy i rynsztok spadzisty a wąski, stanowi samolówkę, w której łatwo bardzo łamać nogi i ręce.

Teraz spostrzega się codziennie upadających w tem miejscu przechodniów, coż więc można się spodziewać gdy nadejdzie zima i ślizgawice?

— Transport.

W dniu wczorajszym przyholowano do Warszawy zgóry Wisły dziesięć szerokich czółen z jabłkami.

Tak znacznej ilości owoców dostarczyły przeważnie ogrody z okolic N.-Aleksandrii (Pulawy) i Kaziemierza, gdzie, jak wiadomo, włościanie zajmują się ogrodnictwem ze szczególnym zamiłowaniem.

Cały prawie transport, wartości około dwóch tysięcy rubli, został do wieczora rozkułony.

== Katastrofa w Łodzi.
Onegdaj w łódzkim drewnianym cyrku zapadła się galerja...

Pięćdziesiąt osób ma być ranionych!
Donosi o tem pospieszny telegram *Gazety Handlowej*, nie mający zdaje się nie wspólnego „z agencją telegraficzną“.

== Prowincja daje przykład Warszawie.
Zebracy w Włocławku, którzy dawniej naprzykrzali się mieszkańcom, włócząc się po domach i sklepach, zaniechali swego rzemiosła, otrzymują bowiem co tydzień wsparcie z kasy, do której ludzie dobroczynni wnoszą stałe ofiary.

W zamian za to każdy wnoszący składkę dostaje znak, który umieszczony na drzwiach mieszkania zabezpiecza od natręctwa żebraków.

== Wypadki kopalniane.
W dniu 6 ym b. m. w Dąbrowie Górniczej, w kopalni węgla należącej do kompanji francusko-włoskiej, w szybie „Paryż“, spadający z góry kłoc tak nieszczęśliwie ugodził w głowę górnika Jana Dula, iż tenże na miejscu życie skończył.

W dniu 3 b. m. pod Sosnowcem, w kopalni węgla „Sielce“, należącej do hr. Renarda, robotnik kopalniany, Franciszek Probsz, będąc zajęty przy windzie w ruchu będącej, porwany został przez linę, a dostawszy się między windę został na śmierć rozmiążdżony.

== Echa z prowincji.
* W Łodzi krzątają się żywo około doprowadzenia do skutku projektu budowy tramwajów.

Zarząd miasta ma zająć się wyrobieniem planów i postarać się o ich zatwierdzenie.

* Piszą do nas z Płocka, iż pani U., żona miejscowego pedagoga, o której wypadku donosiliśmy, padła ofiarą własnej nieostrożności skutkiem nadużycia opium.

* Nowa straż ochotnicza.
Miechów za przykładem innych miast zorganizował u siebie straż ogniową ochotniczą.

Na naczelnika powołano p. Henryka Bobrowskiego inżyniera; na jego pomocnika p. Feliksa Górskiego, obywatela m. Miechowa.

* W nocy ze środy na czwartek pożar zniszczył w Lublinie fabrykę kotłów i aparatów miedzianych będącą własnością p. Plagego.

Sfraty znaczne.
* W dniu 8 b. m., o godzinie 10 przed południem, wybuchł pożar w Częstochowie.

Plomienie ukazały się w posesji pana R., w drugiej alei położonej.

Energiczna działalność straży ogniowej i służby kolejowej stłumiła ogień w ciągu trzech godzin i usunęła groźne niebezpieczeństwo.

* Miasto Międzyrzec, położone w powiecie radzyńskim przy drodze żelaznej terespolskiej, w każdym prawie roku kilkukrotnie nawiedzane bywa pożarami.

W roku bieżącym klęska ta dotknęła Międzyrzec aż pięć razy, z tych trzy z wiosną i w lecie, a dwa ostatnie w dniu 8 b. m.

Pierwszy z tych ostatnich powstał o godzinie 1-ej minut 20 z południa, w młynie parowym, własnością Symeona Papierni będącym, w części młyna zbrownikiem zwanej i w mguieniu oka cały gmach stanął w płomieniach.

Cała ulica Blachowa zagrożona była zniszczeniem, ratunku bowiem prawie żadnego nie było.

Sikawki i beczki miejskie okazały się do działania zupełnie niezdatnymi i gdyby nie narzędzia drogi terespolskiej, z których służba stacyjna przybiegła, oraz wojsko, cały porządek utrzymujący, klęska mogła być przybrać olbrzymie rozmiary.

W tym razie jednak skończyło się na zgorzeniu samego młyna, którego zresztą nawet nie ratowano, starając się tylko nie dopuścić przeniesienia się ognia na inne budowle.

Drugi pożar o godzinie 11-ej w nocy zniszczył stodołę ze zbożem, obórkę i chlewiki na przedmieściu Piszczanka, przyczem spaliły się dwie krowy.

Czyż Międzyrzec i nadal, co parę miesięcy palić się będzie, a municypalność i mieszkańcy uspieni snem apatycznym, nigdy nie pomyślą o urządzeniu straży ogniowej, któraby przynajmniej jedną sikawkę w należyty sposób utrzymała, stając mogła mieć na wypadek smutnej potrzeby?

Miasto dość duże i zamożne, a jednak tak niedbale!

== Wypadki.

* Z mieszkania Emilji R. w domu nr 4, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, skradziono srebra i kosztowności.

Benjamin S. doniósł policji, iż mieszkająca przy nim Ryfka N. i Marianna T., zabrawszy bransolety złote, trzy pierścionki, zegarek z łańcuszkiem, oraz rozmaitego rodzaju bieliznę na sumę 250 rs. — znikły.

Janowi G., na Siemnej pod nr 11, skradziono różnych kosztowności na sumę 425 rs.

Zestajni w domu przy rogu ulic Pańskiej i Nizkiej uprowadzono dwa konie do p. Stefana R. należące.

Podejrzany o tę kradzież Karol K. zbiegł zdołał. Niedawno pewnemu mieszkańcowi Franciszkańskiej ulicy skradziono biżuterji na znaczną sumę.

Obecnie staraniem policji sprawy kradzieży zostali odnalezieni.

U jednego z nich znaleziono perły wartości 800 rs., tudzież gałązkę złotą wysadzaną brylantami również bardzo znacznej wartości.

== Pożar lasów.
W gazetach angielskich spotykamy szczegóły o strasznym pożarze lasów w Ameryce.

Największe szkody poniósł stan Michigan.

Liczbę osób spalonych dotąd nie obliczono dokładnie, ale podają ją od 200 do 1,000!

Całe rodziny znalazły śmierć w tej strasnej katastrofie...

Pozostali przy życiu nie mają co jeść, ani czem się przyodziać.

Jeden z korespondentów do dziennika *Advance*, liczbę osób pozbawionych schronienia ocenia na 40,000.

Zbliżanie się plagi zapowiedziała nagle ciemność w samo południe.

Zapalono wówczas latarnie i poczęto uciekać, ale to tylko po to, aby zginąć w drodze...

Kalifornia, Canada i inne stany Unji uciierpiałły od tych pożarów, ale klęska ich nie da się na szczęście porównać z szkodami poniesionymi przez stan Michigan.

Większa część ocalonych osób postradała wzrok... Jedenaście miast i miasteczek spłonęło do szczytów!

Pożary te wznęcał straszny huragan szalejący przez całą noc.

W wielu miejscach pozawiażywały się komitety pomocy, a koleje żelazne zobowiązały się bezpłatnie przewozić ofiary w naturze.

== Nowa specjalność.
W Londynie otwarto olbrzymią księgarnię dziecięcą.

Zaprowadzono tam sprzedaż hurtową książek.

Właściciele podejmują się urządzania specjalnych czytelni.

== Prospekt.
W Paryżu ogłoszono prospekt na dziennik pod ciekawym tytułem *Kłamstwo!*

Ma to być satyra stosunków miejscowej prasy.

== Ciekawy wypadek.
Powóz celkowy, wyselany z głównego więzienia paryskiego, dla zabierania z aresztów policyjnych, przytrzymanych przez ciąg dwudziestu czterech godzin indywiduów, wyprawiony jak zwykle w ubiegłą środę, nie przybył dokąd należy o naznaczonej godzinie.

Naprawdę go oczekiwano — przepadł od tej chwili bez śladu...

Telegrafowano na wszystkie strony, lecz napróżno!

Powozący, konie, powóz, wszystko to wpadło jak kamień w wodę...

== Sprawa pani Libeltowej.
Przed sądami pruskimi toczy się następująca sprawa.

P. Franciszka Libeltowa z Czeszewa chciała na posiadłości swej Brdowie zhipotekować dla p. K. B. pewną sumę i w tym celu zeznała przed notariuszem w Grodzisku swój dług, wystawiła obligację i wniosła o intabulację tego długu na hipotecę Brdowa.

Jednakowoż sędzia hipoteczny w Keyni p. Solbrig odmówił intabulacji a to z tego powodu, że w obligacji niemieckiej była p. Libeltowa nazwana „Franciszka Libelt“ i tak samo w księdze własności gruntowej, podpis zaś brzmiał polską, odwiecznie zachowywaną formą „Franciszka Libeltowa“.

Pomimo więc, że podpis ten polski był legalizowany przez notariusza Brühla, wywoził sędzia Solbrig, iż „Franciszka Libelt“ i „Franciszka Libeltowa“ brzmii zupełnie inaczej i nie wykazuje się jasno, iż obie formy oznaczają tę samą osobę (*eine Identität der Person ist also nicht ersichtlich*).

Przeciwko rozporządzeniu sędziego okręgowego odwołał się notariusz Brühl do sądu ziemiańskiego w Bydgoszczy, wskazując na to, iż „Libeltowa“ jest żeńską formą nazwiska Libelt i znaczy to samo co po niemiecku *verehelichte Libelt*.

Sąd jednak ziemiański zatwierdził rozporządzenie sądu okręgowego, p. Libeltowa więc, jak donosi *Dzienn. pozn.* udała się ze skargą do *Kammergerichtu* w Berlinie.

Ciekawą jest rzecz, czy *Kammergericht* będzie tak nierozumnie pozostawił jak poprzednie instancje i czy tem samem pozwoli paniom naszym nazywać się tak jak tego chce gramatyka i oddawna przez nasze polki zachowywany zwyczaj?

== Czteroletni Władzio.
Guvernanka. Władzio idź spać, bo już późno. Władzio. A kiedy ja chcę poczekać, aż rodzice powrócą.

Guvernanka. O! to długo będziesz czekać... rodzice poszli na wieczór do państwa S., i zapewne dopiero wrócą nad ranem.

Władzio. Jak żyję jeszcze nie słyszał żeby rodzice całą noc się bawili, a dzieci same zostawiali w domu...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Na teatr w Pradze.

Krurem J. z Grodziska, powiatu łuckiego kop. 75. Obniski z Wolkowyszek rs. 1, Karol N. 5 guldenów. Złożyli również: Obniski rs. 1 na serbo-łużyckan, Alojzy Szultz rs. 10 w połowie na kościół w Irkucku i w połowie na kościół we Władykaukazie.

Na pomnik Mickiewicza.

Karol N. rs. 1, R. R. St. Alojzy Szultz rs. 5.

— Do zakładającego się przy szkole realnej prywatnej (Twarda 14a) muzeum pedagogicznego nadesłali: p. Daniel Lesser — globus; pp. Kuksz, Luedtke i Grether kolekcję złożoną z 7 numerów wyrobów gumowych, 2 gutaperkowych, 3 drewnianych, 3 skórzanych, 3 tkackich, 7 żelaznych, 3 drewnianych, 19 wyrobów różnych, 7 asbestowych, razem okazów 194 i prócz tego różne papiery i rysunki. Za dary te przełożony szkoły składa szanownym ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie. — S. Dickstein.

≡ Dnia 25-go września r. b., JE. Jks. biskup Gintowt pobłogosławił, w plockim farnym kościele, związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Ryszardem Krzyżanowskim, towarzyszem prokuratora plockiego sądu okręgowego, synem Emilji z Danejków i Ottona na małżonków Krzyżanowskich, a panną Heleną Pawłowską, córką Stefani z Wójcieckich i Sabina Pawłowskiego, wiceprezesa tegoż sądu okręgowego plockiego. Szczęść Boże młodej parze! (25726)

Nekrologja.

† W dniu 12 b. m., we środę, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spókoj duszy s. p. Józefa **Naimskiego**, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 25815 —

† Jutro, we środę, dnia 12 b. m., jako w dzień imienia s. p. Maksymiljana **de Vidal**, b. referendarza b. rady stanu w Królestwie Polskim, odprawioną będzie msza św. za spókoj jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-tej zrana, na którą pozostała bratowa z synowcami zaprasza.

† W dniu 12 października, we środę, o godzinie 10-tej zrana, odprawione będzie w kościółku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności żałobne nabożeństwo za spókoj duszy s. p. Stefana **Neibaur**, na które Towarzystwo dobroczynności zaprasza opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. — 25808 —

† Jutro, dnia 12 b. m., odbędzie się wotywa w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu za duszę s. p. Ksawery z Czajkowskich **Mierziński**, jako w czterdziestą rocznicę jej śmierci, na którą pozostała córka uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 25765 —

† We środę dnia 12 października, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Emilji z Kwapiszewskich **Zawistowskiej**, o godzinie imienia s. p. Maksymiljana **Zawistowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spókoj ich dusz w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11-tej zrana, na które pozostała matka i dzieci zmarłych zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych. — 25812 —

† Za spókoj duszy s. p. Ignacego **Modelskiego** odbędzie się w dniu 13 b. m., we czwartek, w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-tej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała w głębokim smutku żona po stracie najlepszego męża i ojca zaprasza krewnych i znajomych. — 25795 —

† Jutro, dnia 12 b. m., jako w 13 bolesną rocznicę śmierci s. p. Franciszka **Dejrych**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 9-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 25829 —

† S. p. Julja z Fritschów **Patzig**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 79 przeniosła się do wieczności w dniu 9 października r. b. Pozostały w ciężkim smutku mąż wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Myśnej na cmentarz ewangelicko-augsburski, w dniu 12 b. m., o godzinie 3 i pół po południu. — 25732 —

† W dniu 10 października r. b. zmarł Kazio **Janczewski**, syn Mieczysława, doktora medycyny i Julji z Święciekich małżonków Janczewskich, powiększywszy grono aniołków. Pozostali w ciężkim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Złotej, nr 18 nowy, we środę, dnia 12-go października, o godzinie 12-tej w południe. — 25879 —

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”

Wiedeń 10-go października.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 3 ciej minut 30 po południu, zmarł nagle minister spraw zagranicznych hr. Haymerle.

Przyczyną śmierci paraliż serca.

Wskutek tego wypadku wezwano telegraficznie do Wiednia hr. Andrassyego.

Kraży wieść, iż tekę po zgasłym obejmie namies-
nik Galicji, hr. Alfred Potocki.

Wiedeń 11-go października.

Ks. Władysław Czartoryski, członek izby panów, otrzymał godność tajnego radcy.

Lwów 11-go października.

Pomimo świetnej mowy posła brodzkiego dra Fi-
lipa Zukra, sejm oświadczył się wczoraj za przenie-
sieniem izby handlowej z Brodów do Tarnopola.

Paryż 11-go października.

Program Gambetty obejmuje jako celniejsze pun-
kta: częściową rewizję konstytucji, zniesienie sądów
departamentalnych i rozszerzenie atrybucji sędziów
pokoju, obłożenie podatkiem dóbr duchownych, ogra-
niczenie służby wojskowej do trzech lat.

Kandydatami do tek ministerjalnych są: Chal-
mel Lacour do spraw zagranicznych, Brisson albo
Floquet do spraw wewnętrznych, — Wilson, Germain
i Leon Say do teki finansów, a Paweł Bert lub Allain
Targe do ministerstwa oświecenia.

Petersburg 11-go października.

Spodziewanem tu jest przybycie hr. Szuwałowa.

Petersburg 11-go października.

Według Petersbursk. wiadomości subskrypcja na
nową pożyczkę w dniu wczorajszym została zam-
knięta.

Petersburg 11-go października.

Według informacji, jakie otrzymał Porjadok, Kró-
lestwo Polskie ma zostać podzielone na sześć gu-
berni.

Miasto Chelm i Łódź zostaną miastami gubernjal-
nymi a Kalisz miastem powiatowym.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż 9-go października.** — W dniu wczorajszym po-
wodził tu książę Napoleon.

× **Paryż 9-go października.** — W dniu 22-im październi-
ka odbyła się zaślubiny podsekretarza stanu w minister-
stwie finansów, Wilsona, z panną Alicją Grevy, córką pre-
zydenta republiki.

× **Paryż 9-go października.** — Do świętujących już od
dwóch miesięcy cięśli przyłączy się mają jutro wszyscy
murarze i pomocnicy poręczając roboty, dopóki nie otrzy-
mają żądanych podwyższenia zapłaty.

× **Paryż 9-go października.** — Tutejsze towarzystwo geo-
graficzne otrzymało wiadomość o śmierci młodego podróżni-
ka francuskiego po Afryce, Henryka Dufour, zamordowane-
go przez pokolenie Ovambo, walczące przeciw portugalczy-
kom; zwłok jego nie znaleziono.

× **Marsylja 9-go października.** — Pomiedzy powroźnika-
mi, wynikił bezrobocie. Robotnicy domagają się wyższej za-
płaty. Dla utrzymania porządku rozciągnięto nadzór nad fa-
brykami powroźniczymi.

× **Bordeaux 9-go października.** — Jutro rozpoczyna się
tutaj obrady kongresu, zastanawiającego się nad środkami
przeciw *phyloxerae*; narady trwać będą do 13-go b. m. włą-
cznie.

× **St. Quentin 9-go października.** — Wczoraj przed po-
łudniem odsłonięto tu uroczyste pomnik ku pamięci bitwy
pod St. Quentin; minister wojny wypowiedział mowę, która
ogólnie się podobala.

× **Rzym 9-go października.** — Z powodu wielkiej piel-
grzymki włoskiej dnia 16-go b. m. wzmocniono siły policji.
Dnia 12-go uroczystości kanonizacyjnych, mających się odbyć
dłynałowe pół miliona lirów. Na uroczystości kanonizacji za-
powiedzieli swoje przybycie 280 biskupów.

× **Barcelona 9-go października.** — W fabryce maszyn
Amadea Pfeiffer nastąpił wybuch gazu; jedenaście osób za-
bitych a cztery ciężko ranionych.

× **Dublin 9-go października.** — O'Conner deputowany i
kilku innych wybitnych członków ligi rolnej dublińskiej wy-
jechało do Ameryki.

× **Dublin 9-go października.** — Ogólna suma złożona
w Stanach Zjednoczonych na korzyść ligi rolnej od 3-go
stycznia do 13-go września wynosi 150,434 dolarów (752,270
franków).

× **Bern 9-go października.** — Konferencja dla ujedno-
stajnienia taksy w kwestji przesyłek kolejami żelaznymi za-
kończyła się wczoraj. Projekt konwencji nie wykończony.
Zamianowano komisję, która ma zredagować i wykończyć
projekt. Porozumienie jest prawdopodobne.

× **Praga 9-go października.** — Wczoraj wieczór przybył
tu następca tronu Rudolf.

× **Kraków 10-go października.** — W pałacu hr. Poto-
ckiego w Krzeszowicach czynią się przygotowania na przy-
jście cesarza Franciszka Józefa I.

× **Lwów 9-go października.** — Minister Ziemiałkowski
przybył tu wczoraj na sesję sejmową.

× **Lwów 9-go października.** — Dziś odbędzie się rozda-

nie nagród na wystawie pomologicznej w Kołomyi, która
wypadła bardzo świetnie.

× **Lwów 10-go października.** — Sejm uchwalił domagać
się od rządu pozwolenia na budowę kolei żelaznej z Jaro-
sławia do Sokala. Równocześnie linję ze Lwowa do Toma-
szowa uznano za wielce pożądaną dla Galicji. Sejm posta-
nowił też żądać od rządu przeniesienia izby handlowej z Bro-
dów do Tarnopola. Termin zamknięcia kadencji sejmowej
naznaczono na dzień 21-gi b. m.

× **Petersburg 9-go października.** — *Nowosti* donoszą, iż
w dniu 6-ym b. m. otwartą została czytelnia studencka
w uniwersytecie.

× **Aleksandrja 9-go października.** — Komisja sanitarna
wysła lekarzy do Mekki dla udzielania pomocy chorym i u-
siłowania zwalczenia cholery.

Przegląd polityczny.

Wbrew ogólnemu spodziewaniu pierwszym prze-
ciwnikiem dymisji dotychczasowego gabinetu fran-
cuskiego przed zebraniem się nowego parlamentu
jest — p. Gambetta.

Życzy on sobie, aby Ferry wraz ze swymi towa-
rzyszami stanął jeszcze osobiście przed izbą depu-
towanych i odpowiedział sam za swoją przeszłość.

Pau Gambetta jest przezorny, nie myśli przyjmo-
wać na siebie roli rzecznika błędów, jakie, według
jego widzenia rzeczy, dzisiejszy gabinet popełnił. Do
błędów tych zaliczyć wypada i całą wyprawę tune-
tańską, która fatalnie naraziła opinię rządu i wielce
kłopotliwą wytworzyła dla niego kwestję.

Mimo wszystko nie ulega już wątpliwości, że p.
Gambetta a nie kto inny stanie na czele nowego ga-
binetu; rolę tę przeznacza mu niejako większość parla-
mentu, którą wyprowadził z ponownych wyborów.
Powołanie jego na stanowisko tak wpływowe i wa-
żne będzie niejako rehabilitacją i wynagrodzeniem
wszystkich porażek, jakie ostatnimi czasy ponieść
musiał by dyktator, a przyszły prezydent repu-
bliki.

Cokolwiekbyż złożyło się na tę ewentualność, to
przynajmniej trzeba, iż i nieprzyjaciele p. Gambetty po-
mogli mu wiele do kandydatury, jakiej nie wypada-
ło mu samemu ani nikomu z jego popleczników wy-
rażnie i otwarcie postawić.

Pierwsi zaczęli o niej mówić nieprzyjaciele z Ro-
chefort'em na czele, a potem to już mówili wszyscy,
jako o rzeczy postanowionej. Dziś opinia publiczna
zgodziła się z tą myślą zupełnie, że jedynym człowie-
kiem, który potrafi sobie poradzić w obecnej sytuacji,
jest tylko — p. Leon Gambetta.

Wspomniany wczoraj przez nas artykuł *Naro-*
dnych Listów, wzywający Rosję do zajęcia się losem
i sprawami słowian austriackich, wywołał w prasie
niemieckiej głośnie na ten temat rozprawę.

Autorem artykułu ma być były członek rady pań-
stwa dr Juliusz Gregor, uchodzący do niedawna za
przewodnika stronnictwa tak zwanych młodocze-
chów, czyli liberalnych.

Narodni Listy należą do najbardziej poczytnych
dzienników czeskich i z tego względu wrażenie artyku-
kułu mogło być niebezpiecznem, nie tyle dla samej
sprawy, ile dla Czechów. Dr Rieger pośpieszył się
też z osłabieniem wrażenia przez rozpuszczenie wia-
domości, jakoby p. Gregor nie reprezentował praw-
dziwej opinii narodu czeskiego.

Bądźco bądź ciekawy to objaw i godzien zapamię-
tania.

Z Wiednia nadeszła sensacyjna depesza o nagłej
śmierci ministra spraw zewnętrznych hr. Haymerlego.
Fakt to nader ważny w dzisiejszych warunkach a
dla interesów Austrii podwójnie przykry. Nie ulega
wątpliwości, że śmierć głównego kierownika ze-
wnętrznej polityki austriackiej nie zmieni jej do-
tychczasowego programu, ale wybór godnego na-
stępcy sprawi rządowi niemały kłopot.

Przypomnieć sobie wypada chwilę ustąpienia hr.
Andrassyego i zachody około wynalezienia odpowie-
dniej osobistości do zajęcia stanowiska, a raczej do
dobrego utrzymania na niem równowagi, gdyż pod-
stawy dzisiejszej polityki zagranicznej były przed
ustąpieniem hr. Andrassyego określone i utrwalone.

Przysługę prawdziwą mógłby hr. Andrassy zro-
bić dzisiejszemu gabinetowi i swojemu monarsze,
gdyby chciał powrócić na stanowisko tak nagle i
niespodzianie przez śmierć hr. Haymerlego — opró-
żnione.

O nieboszczyku nie da się wiele powiedzieć; był
on raczej urzędnikiem, odrabiającym referat naszki-
cowany przez poprzednika swego. Cała zasługa
w sumiennosci i godności, z jaką potrafił się utrzy-
mać w wytkniętym kierunku.

Do zabłyśnięcia talentem dyplomaty — nie miał
w ciągu swej ministerjalnej kariery ani wybitniej-
szej sposobności, ani też dosyć danych.

Kwestja turecko-egipska nie schodzi z porządku
dziennego europejskiej prasy.

Angielskie dzienniki ciągle powtarzają z naciskiem,
że kwestja ta powinna być w Paryżu, lub Londynie —
ale nie nad Nilem rozwiązana.

Prasa rosyjska zaprzecza temu wytrwale.
W Paryżu i Londynie podejrzewają ks. Bismar-
ka, iż w kwestji tej maczał palec, czemu znów

w Berlinie ze zgorszeniem i oburzeniem nie dają
wiary.

Prasie tureckiej zabroniono poprostu odzywać się
nawet w tym przedmiocie. Dziennik *Stambul* został
skonfiskowany za to tylko, że się odważył zanote-
wać, iż ks. Halim z dużą swiata wybrał się do Egi-
ptu.

Z Afryki nadeszła do *Standarda* wiadomość dro-
gą telegraficzną, jakoby w kraju zuluńczyków wy-
buchło nowe powstanie, na którego czele stanął po-
dobno Oham, brat króla Cetewaya.

Niespokojny naród te kafry!

Telegramy.

(Agencja telegraficzna Rudolfa Okreta.)

Wiedeń 10-go. — Dziś o godzinie 3 1/2 po południu,
minister spraw zagranicznych, baron Haymerle, u-
marł nagle na aneurysm serca.

Berlin 10-go. — Przybycia ks. Bismarcka oczekują
tu codziennie. Ma być powziętem postanowienie mi-
nisterjum co do projektów kościelno-politycznych.

Rzym 10-go. — Hr. Robilant, ambasador włoski
w Wiedniu, powraca tamże z zaleceniem zapewnie-
nia rządu austriackiego o „serdecznej przyjaźni”
Włoch. Wedle źródłowych informacji, wszelkie po-
głoski o zamierzonym wyjeździe papieża z Rzymu są
pozbawione podstawy.

Paryż 10-go. — Z Tunisu donoszą: Dziś rano fran-
cuzi wkroczyli do miasta i obsadzili je wraz z cya-
delą i dwoma fortami.

Londyn 10-go. — *Daily Telegraph* dowiaduje się,
że Anglja zapytywała Francję, czy byłaby skłonna
do podjęcia wspólnych środków celem skutecznej o-
słony francuskich i angielskich poddanych w Egipcie.
Rząd francuski udzielił odpowiedzi przyzwalającą.
Wskutek tego niezwłocznie odpłyną do Aleksandrii
dwa pancerniki wojenne: jeden francuski i jeden an-
gielski.

Madryt 10-go. — Wynikiem spotkania się królów
Hiszpanji i Portugalji w Caeres jest rozpoczęcie u-
kładów o przywrócenie unji celnej lub wzajemne u-
stępstwa celne, jakoteż ściślejszy związek wobec
kwestji międzynarodowych.

— **Dr. A. Rymarkiewicz, homeopa-
ta,** leczący także elektro-homeopatią, po powrocie
z Bolonji od hr. Mattei, przyjmuje chorych, rano do
12-tej godziny, przy ulicy Senatorskiej nr 28 (obok
resursy kupieckiej). —24041—

— **Dr. Grodzki,** autor „Poradnika lekarskie-
go dla mężczyzn”, leczy choroby **sekretnie**
oraz **niemoc** wskutek takowych. *Złota 5.* (24857)

— **Dr. med. Alfred Sołowski** powró-
cił do Warszawy, *Chmielna nr 26,* przyjmuje
od 4-tej do 6-tej. —25704—

— **Dr. J. ROGOWICZ** powrócił do War-
szawy. —25868—

— **Dr. Mikołaj Rejchman** przeprowadził
się na ulicę Przejazd nr 11. —25749—

— **Leopold Meyer,** adwokat przysięgły,
z dniem 8 lipca r. b. przeniósł kancelarię na ulicę
Leszno nr 11 (nowy). —25746—

— **Tomasz Wysocki,** adwokat przysięgły,
przeniósł kancelarię na Krakowskie Przedmieście nr
50, do domu tak zwanego „Dziekanka”. (25854)

Antoni Osuchowski,
adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy
(Miodowa nr 14). —25600—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wsta-
wia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i
plombuje. — *Bielajska nr 4.* —23658—

— **Dentysta S. ROTHEIM,** wynalazca
nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez
urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby
szczęki zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu
zęba; przyjmuje od 10 r. do 6 w. — *Królewska nr 37.*
—25271—

Magazyn.
JÓZEFA BRUNER
przeniesiony został na ulicę Niecałą do hotelu Brüh-
lowskiego. —25563—

— **Bernard Lauterbach,** ulica Dzielna
nr 10, sprzedaje węgle kamienne, koks i cement
w najlepszych gatunkach po cenach umiarkowa-
nych. Odstawa śpieszna. —23512—

— **Skład herbaty L. Wilenka,** Sena-
torska nr 27, obok kościoła św. Antoniego, poleca wy-
borową herbatę po rs. 2 i rs. 1 kop. 50. —25805—

Cena okowity z dnia 11 października.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.90, garniec rs. 2.57.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 6.

Niecała 12.

MAGAZYN BLAWATNY

L. Paleckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

Adamaszki czysto wełna na koldry w różnych kolorach, około 3 lok. sz. lok. po kop. 80, rs. 1 k. 1 kop. 25.

Kaszmiry czysto wełna na koldry w różnych kolorach, 3 łokcie szerokie, łokieć po rs. 1 kop. 20.

Atlasy czysto wełna na koldry, w różnych kolorach, 3 lok. sz., lok. po rs. 1 k. 35 i rs. 1 kop. 50.

Koldry weł. w róż. kolorach i gatunkach, szt. od rs. 3, do rs. 10.

Kapy wełn. na łóżka w różn. kolorach szt. po rs. 4 kop. 40 i rs. 7 kop. 50.

Kapy wełn. gobelinowe w pasy jedwabiem przerabiane w róż. kol. sztuka po rs. 7 kop. 50.

Kapy pikowe, białe i różowe, szt. po rs. 3 kop. 25 i rs. 3 kop. 50.

Firanki maszynowe 10 ćwierci szer., lok. po kop. 30, 35 i 40.

Firanki siatkowe, bardzo szer. w ładnych deseniach, lok. po kop. 40, 50, 60 i 80.

Kretony na meble w różnych deseniach i szerokościach, lok. od kop. 15 do kop. 50.

Brokatela na meble i portjery, w wyborowym gat. w różnych kolorach i deseniach, łokieć po rs. 1.

Zamówienia na prowincję załatwiane są z całą akuracją i sumiennoscą.
Za dobroć towaru firma poręcza. 23715k

Niecała 12

Koronki ruskie
białe i czarne; z najpiękniejszych źródeł otrzymano w komis. Crepe-lise w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie niskich. — **Senatorska 27**, dom Feista, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 25105k



Wylączna Fabryka Pianin
JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20. — Przygotowała piękny wybór PIANIN palisandrowych, które sprzedaje po cenie najprzystępniejszej. 23135k



WĘGLI KAMIENNYCH
Daniela Dawidsohna,
Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. 22940k

BIELIZNA

damskie i męzkie, wyprawy i najstrojniejsze negligie, przyjmują się tak ze swego jak i z powierzonego materiału. — **Wspólna Nr 26A**, mieszkania Nr 15. Tamże można dostać gotowe kaftaniki i kalesony damskie i męzkie. 23528-k

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner

Strzeżcie się zaziębienia!
gdyż ono jest początkiem wszelkich chorób.
DLA ZAPOBIEŻENIA TEMU,
kupujcie dobre i tanie, każdemu na zimę niezbędne towary,
w znanym ze swej taniości
SKŁADZIE TOWARÓW
przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek,
dom Brauna № 1,

w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4,
gdzie sprzedają się:

Kaftaniki trykotowe wyborowe, nadzwyczaj trwałe, za 90 kop.
Kaftaniki trykotowe (hygieniczne), za rs. 1 kop. 50.
Kaftaniki czysto wełniane, mocne i ciepłe, za rs. 1 kop. 50, 2 i rs. 2 kop. 25.
Kaftaniki z sosnowej wełny, wszędzie 5 rs. u nas za rs. 2 kop. 25 i rs. 2 kop. 75.
Kalesony ciepłe, trykotowe, nadzwyczaj mocne, za rs. 1 k. 75, rs. 2 i rs. 2 kop. 25.
Kalesony barchanowe (zdrowia), ciepłe i praktyczne po r. 1 k. 50.
Barchany białe i kolorowe po 12 kop. łokieć.
Barchany zdrowia, z dużym kutnerem nieporównanej dobroci po 15 kop.
Barchany różne, ryps., pikowe i gładkie, po 15, 17, 20, 23 i 25 k.
Flanelka drukowana, prześliczne desenie, po 20 k. pasowa 25 kop.
Flanelka biała, czysto wełniana, nieporównana, dla dzieci po 30 k. pasowa, czysto wełniana po 35 kop.
Flanelka czysto wełniana, na damskie suknie 2 1/2 lok. szer. 75, 80 i 85 kop.
Korty czysto wełniane, 2 1/2 szer. na męzkie i damskie ubranie po 90 k.
Korty czysto wełniane, zimowe, wszędzie 3.50 u nas rs. 1 kop. 60.
Koldry nadzwyczaj ciepłe, sławuckie, po 6 rs. 8 i 9 rs.
Kretony zdrowia na męzkie i damskie koszule po 15 kop.
Dymki Neumanowskiej na kalesony po 17 kop. (cena niesłychanie tania).
Skarpetki i pończochy ciepłe, wełniane i niełane, po bardzo tanich cenach.
Halki ciepłe, eleganckie francuskie, koronowe i sukienne, po rs. 3.25, 3.75 i 5 rs.
Adamaszki wełniane na korty, szerokie, bordo, amarant, zielony, brązowy i szafirowy, po 80 kop. łokieć.
Szambort na podkładkę do kółder wataowanych po 12 kop. łokieć.
Koszule męzkie, kolorowe, angielskie z oxfordu nadzwyczaj praktyczne, po rs. 2.
Obstalunki z prowincji są ekspedjowane z jaknajwiększą akuracją i sumiennoscą. 25672k

Tanio za Gotówkę!
Garderoha Męzka wszelkiego rodzaju
W MAGAZYNIE
A. WINNICKIEGO,
Długa Nr 25,
przy tymże Magazynie Skład Garderoby dla dzieci, studentów i młodzieży dorastającej. — Ceny umiarkowane. — Obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów szybko wykonywa. k-25699

NOWO-OTWORZONA
RESTAURACJA
E D E N,
pod firmą KAROL,
Senatorska № 27,
polecia **Obiady**, oraz wszelkie jedzenia w każdym czasie; **Wina** w rozmaitych gatunkach, wszelkie napoje tak krajowe jak i zagraniczne, po cenach handlowych. **Ostrygi** Holsztyńskie codziennie świeże. k-25790

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia
SKLEP
z bielizną, galanterją i wyrobami tabacznymi, z towarami lub bez takowych, z kontraktem cztero-letnim, przy ulicy Marszałkowskiej № 20a. — Wiadomość na miejscu lub na tej samej ulicy pod № 47. w kantorze loterii. k-25738

Piotr Słizyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość Podwal Nr 20, wprost Cyrkułu. — 25846



Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.

Okolo 3,000 rs.
czystego dochodu przynoszący handel korzenno-spożywczy, na samym rogu pierwszorzędnej ulicy, urządzone tak, że nawet przedniefachowa osoba prowadzony być może, jest każdego czasu do sprzedania, obszerne mieszkanie obok tegoż, z czterema wejściami, dwiema dużymi piwnicami, smiało na Bawarię lub Skład wódek użytych być może. — Adres: do Kurjera Warszawskiego, Dama-zy L. 25531k

PIECE i KUCHENKI
żelazne lane i blaszane patentowane, wewnątrz grubo wykładane gliną paloną, od najmniejszych, w cenie Rubli 3, do największych, najzdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają
Krzysztof Brun i Syn
w Warszawie, Plac Teatralny.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Doktorów i Szanownej Publicznosci, że
NOWO-OTWORZONA
APTEKA z Laboratorium chemicznem
i głównym składem Wód Mineralnych,
przy rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Kruczej
B. Popiela i R. Wilczyńskiego,
zaopatrzoną została we wszystkie środki lekarskie, specjalja zagraniczne i krajowe, oraz na obecną porę otrzymaliśmy świeży transport
TRANU RYBIEGO. k-25304

WĘGLE DRZEWNE I KAMIENNE
w nowo-otworzonym Składzie
Łapińskiego Augusta i S-ki,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 23.
Drzewne w gatunkach wyborowych, korzec wagi funtów 60 z dostawą po rs. 1, a Jubilerski po rs. 1 kop. 20. — Zamówienia przyjmują się we wszystkich filjach **Piekarni Nowej Aleksandra Łapińskiego**, we wszystkich sklepach **Stowarzyszenia „Merkury”**, oraz u PP. Winiarskiego, Nowy-Swiat Nr 62, Różyckiej-Chmielna Nr 12, w Biórze komisowem J. Fedckiego, Miodowa Nr 3 — i w **Kantorze Składu Węgla**, Zgoda Nr 1 (wprost ulicy Przeskok), gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia.
Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat. — Odstawa natychmiastowa zapewnia się w workach opłombowanych. — Tamże można dostać i **WĘGLA KAMIENNEGO** w najlepszym gatunku. 24244-k

KUPEJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU
Magazyn Mebli
Nowych i Używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych, krajowych i zagranicznych. — Posiadając własne warsztaty stolarskie i tapicerskie, przyjmuje obstalunki na roboty: stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne. 14769k

Wielka Wyprzedaż Haftów,
po cenach umiarkowanych, w Magazynie galanteryjnym,
Marszałkowska Nr 52,
M. H A E F F E R,
oraz przyjmują się **KAPELUSZE** damskie do ubierania, podług najświeższej mody, od 30 do 50 kop. k-25778

Дозволено Цензурою. Варшава 30 Сентября (11 Октября) 1881 г.
Patrz dalszy ciąg Kurjera

MAŻ ZUZANNY

POWIEŚĆ.

J. V.

(Dalszy ciąg. — Patrz N 228.)

III.

Wychodzę w tej chwili z hotelu *du Louvre*, spodziewając się znaleźć cię tam jeszcze, lecz dowiedziałem się, że nie czekając wieczornego pociągu opuściłeś Paryż. Czyż tak ci pilno było zobaczyć Rennes, że dla mnie mogłeś kilku godzin poświęcić? Prawda, że przyjęcie, jakiegoś doznał dziś rano u mnie, musiało cię dość nieprzyjemnie zadziwić; powitaliśmy cię jak natreja, nie jak przyjaciela od tak dawna pożądanego, którego serdecznym obejmuje się uściskiem. Nie odgadłeś, że gdy przeszedł mój zły humor, pobieglem natychmiast do ciebie, aby ci się wytłumaczyć, prosić cię o przebaczenie, sprowadzić cię tryumfalnie na łono mojej rodziny, która cię oczekiwała! Odjechałeś nagle, obrażony może, zostawiając mnie z wyrzutami sumienia i z zasłużonym zakłopotaniem.

Wpadłeś właśnie, mój drogi, na samą kłótnię. Byliśmy wszyscy podrażnieni i zirytowani. Złe zrobiłem nie zwracając ci się szczerze tego, co zaszło; ale niepodobna mi było tłumaczyć się wobec żony; byłoby to rozpoczęciem nanowu przyjściem twojem przerwanej sprzeczki. Teraz wszystko ci opowiem... Wczoraj tańczono u baronowej... Nienawidzę tych zabaw, które tak niegdyś lubilem, i nie więcej nie przyprowadza mnie do wściekłości, jak widok pierwszego lepszego chłystka obejmującego kibić mojej żony lub dotykającego jej ramion obnażonych. Ty jako nieżonaty nie możesz tego pojąć... Ja też nie wygam tego—jeżeli nie cierpię tego szkaradnego zwyczaju, to właśnie z powodu przyjemności, jaką on tobie sprawia, tobie i twoim koleżkom i jaką mnie sprawiał, gdy jeszcze należałem do waszego stowarzyszenia.

Tańczono zatem; ja tymczasem gryzłem wędzidło w niebieskim saloniku, rzucając czujne spojrzenia na wir walencyjskich par, w który Gontran pociągnął Zuzannę; ten Gontran ma minę zdobywcy, która mi krew psuje. Ktoś zbliża się do mnie, to mąż Klary. Mówiłem ci już, chociaż może podobna ci się śmiać z tego, że naprawdę wiele mam przyjaźni dla tego człowieka. Klara przebiega obok nas, walcząc w objęciach jakiegoś oficera od huzarów — jak niegdyś w moich... Spogląda na męża, później wprost na mnie, po raz pierwszy od czasu mego ożenienia i widząc nas dwóch razem, zawiesza na ustach lekkie uśmiech z odcieniem tryumfu. Mija nas, mąż jej nie widział, ale ja czuję się wstydliwym do głębi; doskonale zrozumiałem mściwe zadowolenie rozwodniaka — ożekującego już teraz na własną żonę, z którą kreśli się jakiś tam Gontran...

Odwracam się gwałtownie od pocziwca, który niezago się nie domyśla.

— Coś taki zły? — pyta się — coś ci dolega?

— Nic... wychodzę z tego salonu.

— Ja z tobą.

On nie wie więc, że obecność jego jest dla mnie męczarnią, że czytam na jego wesołej twarzy straszne: „Menel, Thekel, Phares“ — których znaczenie odkrył mi uśmiech jego żony. Jest w tem jakaś fatalność; orkiestra gra walc Strausa — nie poznałem go odrazu, ach, to ten walc właśnie, którego tony towarzyszyły moim pierwszym wyznaniom... Dostrzegam Zuzannę siedzącą na uboczu; Gontran jest przy niej; z ożywionem wzrokiem, ze słodką miną prawi jej dzieciństwa, których ona słucha ze śmiechem. Głupstwa — bezwątpienia, lecz ja znam moc tych nie-dorzeczności.

Przerywam gwałtownie ich rozmowę, podaję ramię Zuzannie, uprowadzam ją, porzucając bardzo niegrzecznie tego ładnego papieża andronów, uwikłanego w potoku komplementów; zamiast gniewać się, bawia mnie, moje wzburzenie bawi go i schlebia mu...

Myślałem śmiało, że go zazdrością zaszczytam! — Zuzanna zapytuje z niepokojem:

— Co się stało?

— Nic.

— Widzę, że jesteś niezadowolony... chcesz żebyś...

Chwyta za słówko:

— Jedźmy.

— Ależ czekaj... nie mówisz mi...

— Później, później, w domu.

Jesteśmy wreszcie w domu, siedzimy spokojnie przy kominku. Podczas drogi zastanowiwszy się, ujrzałem, że zbladłem. Opuściła mnie odwaga, kiedy ona zapytała głosem szczerem:

— Czy powiesz mi teraz, dlaczego tak uciekłeś z balu?

— Ależ to nie, drobnostka już zapomniana.

— Ukrywasz coś przedemną.

— Nic, nie.

— Nie kłamże: ja wiem wszystko...

I śmiejąc się groziła mi palcem.

— Jesteś zły, że twój przyjaciel Gontran nadskakuje mi...

Chciałem zaprzeczyć, lecz moje pomieszenie głębiej mówiło, niż wszystkie zagmatwane wykrety.

— Szkaradny zazdrośniku — ciągnęła — wartoby naprawdę ukarać cię za to!

— Proszę cię, nie żartuj.

— Bądź spokojny, twój przyjaciel Gontran, to lalka; półowy usypiających bzdurstw jego nie słyszałam wcale.

Uściskała mnie tak słodko, śmiejąc się tak szczerze, że uczulem się zupełnie uspokojonym — skończyłem również śmiechem i spędziłem tak jedną z najrozkoszniejszych chwil.

Ach, mój biedny przyjacielu, doskonale zapłaciłem za to dziś rano. Byłem niespokojny, zdenerwowany nie wiedząc dlaczego. Samotny w moim gabinecie, z książkami tylko, pytałem się siebie czy nie popełniłem największej niegrzeczności, dając poznać moje obawy i własną ręką otwierając drzwi nieprzyjacielowi. Cóż chcesz? Mam głowę przepelnioną wypadkami przeszłości, której nieustanne wspomnienia macą moją spokojność.

Okolo południa przybyła pani de Haintenois.

— Gastonie — powiedziała do mnie po chwili uroczego milczenia — dowiadają się rzeczy, co do których moje obowiązki nakazują mi żądać wyjaśnienia; wczoraj wieczorem zrobisz Zuzannie scenę zazdrości.

Przerwałem jej słowa — w tej chwili byłem zbrojny odwagą.

— Przepraszam panią, to sprawa między moją żoną i mną tylko.

— Twoją żoną! czy nie sądzisz czasem, że Zuzanna należy do ciebie wyłącznie i że przestałam być jej matką. Zuzanna jest moją córką i mam co najmniej prawa równe twoim do tego, co jej szczęścia dotyczy.

— Ona nieszczęśliwą nie jest.

— Dzięki Bogu do tego jeszcze nie doszło, ale twoja zazdrość może do tego doprowadzić.

— Wcale nie jestem zazdrośny, tylko czasem nie podoba mi się pozwalać, aby składano hołdy mojej żonie.

— Z takimi przekonaniem trzeba ci było posłubić jakiego kopciuszka, który zadowoliliby się przedzeniem całego życia pod kominem. Chciałeś mieć żonę ładną, świetną, powinieneś być dumny z wrażenia, jakie sprawia w świecie. Kiedy Zuzanna należała do mnie, nie było dla mnie większej rozkoszy jak widok jej powodzenia w towarzystwach...

— Jestem jej mężem i zechcesz pani przyznać, jak sądzę, że moje stanowisko jest inne zupełnie.

— Pochlebem jest dla męża, gdy widzi żonę swą otoczoną gronem wielbicieli.

— Nie pochlebia mi to w żadnym razie.

— Nie przypuszczałaś, zdaje mi się, że Zuzanna zostając twoją żoną zbrzydnę, albo że twój przyjaciel przestanie patrzeć na jej wdzięki; ona wyładowała jeszcze i na dziesięciu zakochanych w niej dawniej, stu dzisiaj mogłabym ci pokazać...

O próżności macierzyńska! Więc dla niej było to przedmiotem dumy i tryumfu, nie wiedziała jak mi szarpie serce...

Zatrzymałem niecierpliwym ruchem ten potok słów:

— Ależ pani, raz jeszcze powtarzam, że te szczegóły są zupełnie zbyteczne; Zuzanna źle zrobiła opowiadając pani o małym zajściu małżeńskim, którego rozwiązanie rozśmieszyło nas oboje.

— Zuzanna zrobiła dobrze, córka wszystko matce powiedzieć powinna, a zajście to więcej znaczy niż myślisz; dobrze Zuzanny dochodzi aż do słabości, ale szczęściem dla niej ja tu jestem i prawa jej będą uszanowane.

— Jakże prawa? nie mogą pojąć słów pani?

— Mówię to, co powinnam i dziwię się, że nie od-

powiadasz mi poważnie, gdyż wszystko to bardzo poważne ma znaczenie. Używałeś i nadużywałeś przyjemności świata za kawalerskich czasów; jesteś znudzony i znudzony, ale Zuzanna nie jest wcale w tem położeniu. Zastanowiwszy się rozumnie, nie możesz przecież zabraniać jej używać choć w malej części tych rozrywek, jakich ty miałeś tak wiele.

Patrzyłem na panią de Haintenois nie mogąc znaleźć słowa, tak zdziwienie i przestach mój był wielki; twarz moja widocznie wyrażać musiała myśli moje i uczucia, gdyż ona podniosła się i wyrzekła tonem pełnym złości:

— W istocie, w taki sposób pojmujesz rzeczy, że wszelka dysputa jest niemożliwą. Zdawałoby się, że nie wiesz do kogo mówisz. Spełniłam mój obowiązek. Możesz się nad tem namyslać...

Wyszła, zostawiając mnie dość zawstydzonym. Gdy się to dzieje, ty przybywasz właśnie; wydałem ci się posępnym, zatopionym w myślach. Udał się do Zuzanny, aby jej donieść o twoich odwiedzinach, znalazłem ją obok Piotrusia, z oczami od płaczu czerwonymi; matka wmoiliła w nią pewno, że jestem nowym „Sinobrodym“. Nie mogłem zapłować nad lekkim objawem niecierpliwości i wiesz co, zdaje mi się, że gdyby nie twoja obecność, pokłólibyśmy się byli na dobre.

Czy teraz rozumiesz i przebaczasz nam? Po odejściu twoim nastąpiły długie wyjaśnienia. Pokój zawarty — ani jednej chmurki! Skończyłem do powozu; biegnę aby cię sprowadzić. Odjechał! Czy wiesz, że postąpiłeś sobie niegodziwie i że mam do ciebie urazę?

IV.

Dziś rano otrzymałem list twój pisany z Rennes. Dziwna rzecz! Donosisz mi, że będąc w Paryżu widziałeś się z Feliejanem, że on użalał się gorzko na mnie, że wspominał ci półsłówkami o pewnych podejrzeniach, jakie powziąłem względem niego. Gniewasz się za to i przysyłasz mi kazanie w czterech częściach o obowiązkach przyjaźni. Wybornie idzie ci karnodziejstwo, lecz zbyt pohopnym jesteś do potępienia. Słuchaj i sądz!

Po moim powrocie z Włoch, Feliejan przybył na kilka dni do „Sauves“, zawsze trawiony znaną nam już melancholią, zakochany w każdym dziecku, które wypadkiem spotkał na swojej drodze. Po raz setny powtarzałem mu: „Ożeń się!“ i po raz setny odpowiadał mi: „Zapóźno, chwila stosowna przeszła...“ Mówił mi, że będąc już dość bogatym, porzucił praktykę i wyłącznie oddał się studjowaniu chorób dziecięcych, co zarazem pozwala mu przebywać wpośród tych drobnych istot, które tak kocha...

Nie zdziwiłem się też wcale zobaczywszy go przybywającego do nas, gdy mój syn się urodził; spodziewał się, że zostanie chrzestnym ojcem, lecz prosił mi już wuja mojej żony. Feliejan odjechał zmartwiony. Jak tylko znaleźliśmy się w Paryżu, zjawił się znowu, chcąc czuwać nad zdrowiem Piotrusia, który ciągle miał się wybornie, przystałem na to, śmiejąc się. Wtenczas zaczęły się codzienne troskliwe odwiedziny, które bawiły bardzo Zuzannę i panią de Haintenois, zachwycone pocziwem sercem starego kawalera udającego ojca; z początku mnie samemu robiło to przyjemność, mówiłem sobie: „to jego manja.“

Pewnego pięknego poranku myśl dziwna przyszła mi do głowy, odpychałem ją — wracała. Walczyłem — lecz na próżno: to co się wydawało mi bardzo naturalnem, teraz dziwiło i niepokoiło mnie. Nie śmiałem nietylko mówić o moich podejrzeniach, ale nawet przyznać się do nich przed sobą samym. Przyjąłem Feliejana z przymusem na twarzy, udanym i powiększonym naumyślnie, w nadziei że domyśli się potrochu. Ale on nie mógł, czy też nie chciał nie zrozumieć. Nakoniec — pewnego razu, w przeszłym tygodniu, gdy odchodził obiecując powrócić nazajutrz, powziąłem nagle postanowienie i powiedziałem bez zająknięcia się:

— Dlaczegoś przychodzić jutro... Piotruś zdrow zupełnie.

Spojrzał na mnie z podziwieniem — zwróciłem oczy w stronę, by nie dojrzeć jego pełnego wyrzutu spojrzenia.

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytał — uważam że moje odwiedziny są za częste.

Tyle uczciwości przebiło w jego wzruszeniu, że uczulem szaloną chęć uściśnienia mu dłoni, lecz w tej chwili doszedł mnie z salonu głos Zuzanny, to wystarczyło by uprzedzenia moje wzrosły na nowo. Co powiedziałem Feliejanowi? Nie wiem dobrze... Stałem się go przekonać, że moja żona jest tak młoda i tak ładna, że te poufale stosunki nie mogą dalek

mieć miejsca bez dania powodu do obmowy. Płatę się w moich wywodach; on słuchał mnie uważnie:

— Chcę wszystko wiedzieć... ktoś porobił jakieś plotki?

— Ależ nie!

— A więc ty mnie podejrzewasz?

— Sklamalem.

— Nie mam najmniejszego podejrzenia; nie mógłbym w ten sposób do ciebie, gdybym ci miał co do zarzucenia; ale obowiązkiem moim jest chronić moją żonę od najmniejszego cienia obmowy.

Wzruszył ramionami i odszedł. Wiedziałem, że nie uznaje za szczerą mego tłumaczenia i wstyd mi tego było. Nie przyszedł nazajutrz i nie zobaczyłem go już więcej...

Przechodziłem w tych dniach niustające falowania wyrzutów sumienia i zadowolenia—to wieszając sobie, że tak dobry wymyśliłem środek, to znowu czyniąc sobie gwałtowne wymówki. Wyznałem, że list twój poruszył mnie bardzo; zastanowiłem się na nowo nad wszystkim, nie sądzę z pewnością Felicjana zdolnym do roztęplonej zdrady, lecz wiem z doświadczenia, jakich powikłań i wypadków można się obawiać. Nazywasz zbrodnią mój brak całkowitej ufności w jego przyjaźni i dla pogłębienia mnie używasz tylko tych wyrazów: „Przyjaciel od lat dwudziestu!”

Zapomniałeś widzieć, mój kochany, że byłem przyjaciелем mego Klary! Wierzę, że przyjaźń Felicjana jest szczerą i stałą, lecz wiesz przecież, że mąż Klary był towarzyszem mego młodości i że prawdziwie byłem do niego przywiązany. Wyłumacz mi to—jeżeli możesz: odpowiedz—jeżeli się ośmielasz.

V.

Oczekiwanej odpowiedzi napróżno szukam w długiej przysłanej mi przez ciebie reprimendzie.

Przemawiasz po kawalersku, mój kochany przyjacielu, a małżeństwo uczy tylu rzeczy! Zapytujesz mnie czego mi braknąć może do zupełnego szczęścia. Niezgodę! Posiadam wszystko co jest potrzebnem aby być szczęśliwym; lecz doznaję jakby wyrzutów przeszłości i—prześladuje mnie obawa kary...

Masz 25 lat, jesteś zakochany; namiętnością, u niesieniami młodości, przykładem, wyrozumiałością świata na pewne błędy wytłumaczysz sobie tak łatwo wiele rzeczy; nie spoglądasz dalej jak na obecną chwilę; czyż kochać się w cudzej żonie i być przez nią kochanym zdaje się ci czymś nadzwyczajnem lub nader zdrożnem? Lecz później, kiedy ożeniwszy się, zasiądziesz spokojnie między swoją małżonką i synem, w chwili gdy wiedzieć będziesz to czego wtenczas nie wiedziałeś, gdy poznasz moc wszystkich węzłów zadzierniętych przez małżeństwo, zrozumiesz wtedy, zwracając się w przeszłość, że popełniałeś co najmniej występki...

(Dokończenie nastąpi).

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. Na zasadzie art. 2 Najwyższej zatwierdzonej w dniu 1 czerwca 1871 roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 14 (26) września r. b. postanowiła: Zawarty w testamentie s. p. Tadeusza syna Ignacego Imbry, dymisjonowanego podpułkownika, z dnia 2 (14) października 1879 roku zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, w sumie rs. 1000, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady K. Puchalski.
Sekretarz rady J. Magnuski.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej podaje do wiadomości, że z przypadających do rozdania między biednych tytułem wsparcia w roku bieżącym procentów w sumie rs. 453 kop. 85, pochodzących z legatu s. p. Tekli Świergockiej, rada miejska zgodnie z przedstawieniem magistratu miasta Warszawy, na posiedzeniu swoim w dniu 31 sierpnia (12 września) r. b. odbytem, przyznała wsparcia pięciu biednym wdowom pozostałym po zegarmistrzach i jednemu podpułkownikowi zegarmistrzowi, a mianowicie:

- 1) Apolonji Grotkowskiej,
- 2) Julianie Zejfer,
- 3) Zofii Rabezyńskiej,
- 4) Konradzie Witkowskiej,
- 5) Paulinie Damiś-
- 6) Ignacemu Szymborskiemu; każdej osobie po rs. 76 kop. 47 1/2.

Wsparcia takowe wyżej wymienionym osobom wypłaceniemi zostały.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych K. Puchalski.
Sekretarz rady J. Magnuski.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości powszechnej, że kasa groszowa oszczędności przy ulicy Pawiej, pod nr 48 egzystująca, przeniesiona została na tę samą ulicę, do domu nr 31, i posiedzenia swoje odbywa w każdą niedzielę od godziny 9-tej do 11-tej przed południem.

Za prezesa administracji ogólnej, radca stanu Świeszewski.
Członek-sekretarz Towarzystwa J. Heppen.

— Wszystkie damy dbały o swoją piękność używają dziś „Crème Simon” — jedyny Gold-Cream prawdziwie skuteczny dla pielęgnowania skóry. Główna spieczęta Aleksandra Kocho, 83 Krakowskie-Przedmieście. —20591—

Bank Polski

niniejszem podaje do wiadomości, iż zaczynając od dnia 28 września (10 października) r. b., od godziny 10-tej rano do 1-tej z południa, przyjmować będzie, bez żadnego komisju, zapisy na nową emisję 5% biletów Banku Państwa, na okaziciela, w sztukach 100, 500, 1000 i 5000 rublowych z procentem bieżącym od dnia 1 (13) października r. b.

Cena subskrypcyjna biletów 92 25 za sto rubli, płatna być może w następujących terminach:

- 10% przy subskrypcji,
- 10% 2-go listopada 1881 r.
- 10% 1-go grudnia
- 15% 2-go stycznia 1882 roku,
- 15% 1-go lutego
- 15% 2-go marca
- 17 1/4% 1-go kwietnia

Przy spłacie całkowitej wartości biletów bonifikuje się dyskonto w stosunku 5% rocznie.

Amortyzacja całkowita biletów nastąpi w ciągu 37 lat, za pomocą rocznych losowań, z których pierwsza nastąpi w dniu 1-ym 1882 roku. (25648)

Ostrzeżenie.

Od kilku dni w dziale ogłoszeń niniejszego pisma pojawia się ogłoszenie:

„Pierwsza krajowa fabryka piór strusich, Senatorska nr 20“.

Samowolna i kłamliwa nazwa „Pierwsza fabryka piór strusich”, jak również pominięcie nazwiska właściciela, ma widocznie na celu wpojenie szan. publiczności mniemania, jakoby rzeczony zakład był identycznym z moją fabryką. Jestem przeto zmuszony oświadczyć, że nie posiadam żadnych filij w Warszawie i, że nie mam nic wspólnego z owym bezimennym zakładem.

Warszawa w październiku 1881 r.

Emanuel Sachs.

(24957)

Flomackie nr 3.

— Niniejszem zawiadamiam, że osoby cierpiące na ból zębów mogą się zgłaszać codziennie, od godziny 9-tej rano do 7-tej wieczór, jak zawsze, Nowy-Swiat nr 25, 1-sze piętro od frontu, gdzie otrzymają natychmiast pomoc bezpłatną, przez stosowne użycie „Kropki amerykańskiej”, dozwolonych przez Departament medyczny w Petersburgu i znanych powszechnie ze swej skuteczności i nieszkodliwości.

—24000—

Hippolit Majewski.

ZAKŁAD LECZNICZY DLA KOBIET,

D-ra J. ROGOWICZA

w Warszawie, ulica Nowogrodzka nr 20, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiego rodzaju chorobami kobiecimi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. (24896)

Dr Władysław Belkie leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po pol. (24460)

— Dr J. Majkowski po powrocie z Buska, przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 4—6 po południu. Marszałkowska nr 53. —23539—

— Rozkład godzin przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskim zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorium.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter dr Zera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtań i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Oltuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosinski i doktor Szejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Szejner; od 1—2 choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

Weśrody: od 12—1 choroby zębów: dr Kobylński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efrimowski i doktorzy Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter dr Zera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtań i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam Oltuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosinski i doktor Szejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Szejner; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Luczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efrimowski i doktorzy Kruszewski i Starynkiewicz.

Zarząd Towarzystwa akcyjnego i rezerwy „Józefów”,

na zasadzie §§ 48, 50 i 55 ustawy Towarzystwa, zwołuje się zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszy na dzień 31 października (12 listopada) r. b. godzinę pierwszą z południa, w Warszawie w biurze zarządu, w domu nr 1064c.

Przedmioty do narad i uchwał są następujące:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok bieżący 1880—81 i ustanowienie dywidendy za tenże rok.

- 2) Rozpoznanie i zatwierdzenie wydatków na budowie i urzędzenia w fabryce poczynionych w roku 1880—81, oraz wydatków na budowie i urzędzenia poczynić się mających w roku 1881—82.

- 3) Zatwierdzenie budżetu i plan działań na rok 1881—82.

- 4) Rozpoznanie odezwy ministra finansów o treści przepisów w razie zniszczenia, lub postradania akcyj Towarzystwa i wyrażenie zdania co do projektu praw w tym przedmiocie.

- 5) Przedstawienie kontraktu o komisową sprawę dań cukrów józefowskich.

- 6) Wybór nowego członka zarządu i nowego zastępcy w miejsce występujących.

- 7) Wybór członków komisji rewizyjnej.

Przynajmniej na 7 dni przed zebraniem ogólnym akcjonariusze powinni złożyć swoje akcje w biuro zarządu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na jednym z nich, który składającemu będzie wręczonym. Drugi oryginał pozostanie w aktach zarządu.

Po odbytem ogólnym zebraniu złożone akcje bez zwłoczności się wydają posiadaczom specyfikacji z pokwitowaniem i za jej zwrotem.

—25670—

— Józef Kokeł, b. obrońca przy senacie, adwokat przysięgły, przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 77. —25382—

Telegram

Składów Węgla Kamiennego i Drzewa E. ZAŁUSKIEGO.

Znany skład główny, przy ulicy Szpitalnej nr 8, wraz z filjami, przy ulicy Leszno nr 30 i placu Wreckim nr 16, ma zaszczyt donieść swej klienteli sz. publiczności wogóle, iż zakupiwszy w roku bieżącym znaczną ilość węgla wyłącznie najlepszych gatunków z kopalń krajowych i zagranicznych, sprzedaje hurtowo i detalicznie w pomienionych składach i na stacji kolei towarowej warsz.-wied. całemi wagonami po cenach najprzystępniejszych. Za dobrotę towaru, śpieszną i rzetelną odstawę poręcza. (23496)

— Instytut leczniczy dra Kadlergo przyjmuje chorych z chorobami sekretnej (wener.) i skórnymi, tak na stałe pomieszczone, jako i przychodni, od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach. —20588—

Istniejąca od 1874 r.

Druga Lecznica

dla przychodzących chorych, Nr 9, ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roziera twany)

Od 10 — 11. Codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, Dr Julian Majkowski choroby wewnętrzne i skórne.

Od 10 — 11. Codziennie Dr Leon Nencki choroby wewnętrzne i skórne.

Od 11 — 12. Codziennie, Dr Gajkiewicz choroby wewnętrzne i nerwowe, oraz choroby elektryczne.

Od 11 — 12. Codziennie. Dr Dylewski Jan, choroby wewnętrzne.

Od 11 1/2 — 12 1/2. We środ i soboty. Dr Taczanowski choroby wewnętrzne.

Od 12 — 1. Codziennie. Dr Grosztem Wiktor, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego oraz szczyptenie espy ochronnej.

Od 12 — 1. Codziennie. Dr Klink Edward, choroby wewnętrzne i skórne.

Od 1 — 2. Codziennie prócz niedziel i świąt. Dr Karwowski Konstanty, choroby gardła, krtań i jamy nosowej.

Od 2 — 3. Codziennie. Dr Kondratowicz Stanisław, choroby kobiece.

Od 2 do 3. Codziennie prócz świąt i niedziel. Dr A. Anders, choroby wewnętrzne.

Od 3 do 4. Dr Henryk Nussbaum, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe i leczenia elektrycznością.

Od 3 — 4. Codziennie. Dr Jawdyński Franciszek, choroby zewnętrzne, czyli chirurgiczne i zębów.

Od 4 — 5. Codziennie. Dr Funk, choroby weneryczne i skórne.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —3264

Nauczyciel Muzyki

z patentem, udziela lekcje na fortepianie, oraz teorii muzyki. — Róg Senatorskiej i Podwala dom p. Bujno, wejście od Podwala, w bramie, 2-gie piętro od frontu. p25084

Młoda Osoba

(panna) dobrze wychowana, posiadająca do-
kładnie języki: francuski i niemiecki, poszu-
kuje dobrego miejsca, bądź do towarzystwa,
bądź do dzieci, dla pomocy w nauce języ-
ków. Adresa uprasza się składać pod lit.
G. H. 75 w Kantorze Kur. Warsz. 25524 p

Potrzebne są

PANNY

zdatnione do szycia bielizny na maszynie
i podręczne, do pracowni przy ulicy Marjań-
skiej pod Nr 3, mieszkania 15. p25570

Niemka rodowita,

z wyższym wychowaniem, w średnim wie-
ku, szuka miejsca w Warszawie lub na wy-
jazd, do dzieci, od 6 lat i wyżej. — Wiado-
mość: Nowy-Swiat Nr 12, mieszk. 12. p25491

Oficer akademik

przygotowywa młodych ludzi do egzaminu
na ochotnika 1, 2 i 3-go rzędu, jak rów-
nież dla wstąpienia do szkół wojskowych
i junkierskich. Przyjmać może i na mieszka-
nie. — Adres Alea Ujazdowska Nr 19, mie-
skania Nr 12. 25639p

Potrzebne są

PANNY

zdatnione do krawieczyny damskiej, do
pracowni Józefa Rutkowskiej, Wł. dźmier-
ska Nr 3. p25651

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni. — Wiadomość: Marszałkowska
Nr 47, w cukierni. p25578

Potrzebna jest zaraz

PANNA

zdatniona do fabryki kapeluszy męskich. —
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69.
p25485

W. Antonowicz.

Potrzebne są

PANNY

do odbijania monogramów. — Wiadomość
w składzie papieru M. Kupfersteina, ulica
Nowomiejska Nr 18. p25459

Zaraz potrzebne są

PANNY

zdatne i podręczne, do pracowni sukien
Kryckiej. — Chmielna Nr 33, mieszk. G. p25518

Za rs. 400

całoroczne utrzymanie, z wszelkimi wygo-
dami, na wsi. — Wiadomość: ulica Marszał-
kowska Nr 69, mieszkania 12. 25556p

PANNY

do maszyn, do dziurek i podręczne do szy-
cia bielizny, potrzebne są zaraz. — Sklep wy-
robów żyrdawskich, Marszałkowska Nr 67.

!!! PANNY !!!

potrzebne są zaraz do pracowni sukien M.
Kraskiej. — Ulica Marszałkowska Nr 34, róg
Złotej. p25404

Niemka rodowita

z dobrym akcentem i patentem, na nauczy-
cielkę, życzy dawać po domach lekcję języ-
ka niemieckiego. — Wiadomość w szkole że-
ńskiej: Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże;
tamże przyjmują się Dzieci na stancję, oraz
potrzebna Osoba z językiem ruskim. p25016

Guwerner

umiejący po polsku i po rusku, potrzebny
jest na prowincję do dwóch chłopców. — Kra-
kowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło,
mieszkania 28. 25191 p

Dla chłopczyków

od 7 do 10 lat przygotowanie do klas, i po-
żyteczne zajęcia umysłowe. Zgoda Nr 1 pol.
1522, na dole, mieszk. 2. p24676

Lekcje Introligatorstwa

za rs. 5 miesięcznie. — Żorawia Nr 33A,
wprost Hosera, lokalu Nr 8. p25358

Wdowa po urzędniku

poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręcza-
nia pani w gospodarstwie lub do dozoru
dzieci. — Ulica Aleksandra Nr 16, mieszka-
nia Nr 9. p25021

Nauczycielka

z wyższym patentem gimnazjalnym, poszu-
kuje lekcji i korepetycji, oraz lekcji mu-
zyki. — Róg Marszałkowskiej i Hożej Nr 27,
mieszk. 14. — Tamże Pianino do wynajęcia
na godziny, za umiarkowaną cenę. 25431 p

Człowiek młody

przybyły z prowincji, z kwalifikacją 4 klas,
poszukuje miejsca przy jakimś składzie, fa-
bryce, lub restauracji w Warszawie, lub na
prowincji. Adresa prosi się składać w Kan-
torze Kur. Warsz., pod lit. P. Z. 25426 p

Francuz

wykształcony, życzy stałe miejsce, albo
lekcji, za umiarkowaną cenę. W Biurze
Nauczycielskim J. Łuczyńskiego Nr 6,
Krakowskie-Przedmieście. 25457 p

Kapelusze Damskie

i dzieciinne jesienne i zimowe od rs. 4
i wyżej w Pracowni Strojów i Sukien Dam-
skich Natalii W., ulica Długa Nr 23, tam
gdzie Eldorado, 2 piętro w bramie. 24531p

Wałki z Waty do okien,

Kit zimowy, p25092

Kit pokostowy,

Szyby w różnych gatunkach,

Dyjamenty Szklarskie,

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7.

Kop. 50

za ubranie Kapeluszy zimowych. Wykończa-
ją się także Zaboty. Czepekki najstaranniej,
po cenie przystępnej. — Ulica Marszałkowska
Nr 37, mieszkania 7. 25178 p

Glina do zbicia

i PLAC do wynajęcia. — Róg Oboznej i Se-
werynowa, wiadomość u Szwejara. 25235 p

Przyjmuje się

wszelka Bielizna do szycia,

oraz wyprawy najstaranniej i na termin wy-
kończają się. Ceny umiarkowane. — Tamże
potrzebna Panna zdatna do bielizny. — Mar-
szałkowska Nr 37, mieszkania 7. 25179 p

Roboty Zduńskie

podejmuje się stawiania nowych płecy i
przetawiania starych, oraz wszelkiej repa-
racji. — Ulica Ordynacka Nr 8.

23493 p R. LASOCKI.

WAŻNE!!!

Dla tych, którzy potrzebują
się umeblować, tania do
sprzedania różne Garnitu-
ry: Szafy, Kredensy,

Krzesa, Szeslongi, Lustro, i t. d. —
Marszałkowska Nr 48, w bramie, na 1-szem
piętrze. 25453 p

Przy ulicy Długiej u Stolarza pod Nr 22,

Są różne Meble

do sprzedania. 25446 p

25387 p

Do sprzedania:

trzy Foteliki, fasonu francuskiego, kryte
adamaszkiem jedwabnym, czerwonym, do te-
go Stolik; trzy Krzesa z Fotelami angielskie,
kryte gobeliną, mogących służyć do gabi-
netu; Szeslong kryty kretonem; Kolumny z fi-
gurami i 3 Oleodruki. — Sienna Nr 3, mie-
skania 5, od godz. 4 do 7 po południu.

Za rs. 300

para Szaf orzechowych, drzewo w dwóch
kolorach, bardzo ozdobnych, rzeźbionych; dru-
ga para za rs. 160 do sprzedania. — Ulica
Sienna, pierwszy dom za ulicą Żelazną Nr 6,
u Stolarza. 25422 p

Futro

Plaszcz szopowy, mało używany, do sprze-
dania. — Ulica Świętokrzyska Nr 11, mieszka-
nia 4, stróż wskaże. 25456 p

Do sprzedania mało używane a tania

!!MEBLE!!

Dwa garnitury: Szafa do ubrania, szafka
do bielizny, szafka do książek, dwie kon-
solki, dwa lustra, szeslong, para łózek,
biórko i fotel skrzynny. — Wiadomość Długa
Nr 21, mieszk. 11, pierwsze piętro, wprost
bramy, w oficyjne od 10 do 6 wieczór.

Do sprzedania bardzo tanio!!



Szeslong skórą kryty, sofa
otoman, 2 garnitury, jeden
fotelikowy szabowany, ko-
zetka z dwoma półfotelika-
mi. Za trwałość i akuratność roboty daje
się piśmienną gwarancję. Tamże przyjmuje
się wszelkie roboty tapicerskie, które się
wykonują z całą sumiennością i na czas
umówiony. — Ulica Elekoralna Nr 7a. p25070



Zawiadamia się osoby inte-
resowane, iż z dniem 12 Paź-
dziernika to jest od Środy,
od godziny 10 zrana, codzien-
nie do czasu wyprzedaży, odbywać się bę-
dzie publiczna

LICYTACJA

na pozostałe po fabryce: Karety, Wolanty,
Faetony i t. p., tak gotowe jako też i nie-
wykończone pod Nr 36, przy ulicy Ogodo-
wej. 25677p

Do sprzedania:

Koń, bryczka, wóz, sanki, sanie, kro-
wa z jałoszką; i do wynajęcia stajnia na
krowy, mieszkanie z piwnicą. — Wiadomość
Marjensztadt Nr 20, w ogrodzie po Bernar-
dyńskim, w zakładzie ślusarskim. 25664p

25640p Do sprzedania

Koń (żrebiec) młody,

zdatny pod wierzch i do zaprzęgu. Cena
umiarkowana. Obejrzeć można codziennie na
Saskim placu, w stajni Sztabu Okręgowego.

Za bardzo przystępną cenę są do sprze-
dania

MEBLE

garnitur orzechowy rypsem kryty, na no-
wej Pradze, dom Owerera Nr 760 mieszk. 28,
naprzeciw Petersburskiego foksalu. 25676p

Rs. 1,200 do 1,500.

Pożyczka, potrzebna jest zaraz, gwarancja
hypoteczna najpewniejsza. — Wiadomość: uli-
ca Leszno Nr 18, mieszkania 16, zrana do
godz. 11, po południu od 2 do 4. 25502 p

KARETA

na jednego i na parę koni, najodpowiedniej-
sza dla doktora, z petersburskiej fabryki,
nowego fasonu, na osiach patentowanych,
wybornych resorach i kołach, wybita skórą
prawie zupełnie nowa, jest do sprzedania
za połowę ceny. — Wiadomość na Nowym-
Świecie w b. domu Zamoyskiego Nr 67, u
stróża. p25496

Kaszmirów czarnych francuskich
wyprzedaż odbywa się codziennie w Zakła-
dzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. Ma-
terjał świeży, cienki, doborowy i tani z
przyczyn wypadkowych. p25118

Drzewka Owocowe.

Właściciel wielkiej szkółki we wsiach: Czy-
ste i Szesławce pod Warszawą, ma ho-
nor zawiadomić WW. PP. iż posiada na
sprzedaż znaczną ilość wyborowych drzew
owocowych 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, oraz i
starszych, stosownie do życzenia. Cenniki fako-
wych na żądanie gratis wyślełam. — Adres do
korespondencji: Zakład ogrodniczy Francisz-
ka Wilmana Nr 1172 ulica Wronia przy
Prostej. p25210

Kutnerowe garnitury.

Barchany białe i kolorowe.
Dyma pasowa na wyspy.
Fuch Edredonowy w arkuszach i na funty.
Wałki z waty do okien i wiele innych to-
warów. p23103

KAPUSTA.

Jest do sprzedania kilka móg kapusty,
która może być sprzedana rzeźniowo albo
na kopy lub na pudy. — Wiadomość na miej-
scu (Czyste) przy drodze królewskiej Nr 71
kolonji, w bliskości remiz drogi Wiedeńskiej.
Tamże można się dowiedzieć o dzierżawie
6 móg gruntu ornego. p25186

Pracownia Sukien Damskich „ADELI”,
Świętokrzyska Nr 7, przyjmuje do ro-
boty Szuby i Paltociki na waciu od

Rs. 2,

a z podszyciem futra od Rs. 3 i wyżej. Sn-
knie wełniane od Rs. 2; oraz wszelkie robo-
ty damskie po przystępnej cenie. p25082

Z powodu strat rodzinnych i braku zdro-
wia, sprzedaje się

Zakład Fotograficzny,

położony w środku miasta, zaopatrzony we
wszystkie rekwiizyty, za cenę nader niską. —
Wiadomość w Cukierni Salisa, Senatorska
Nr 6. 23854p

Jest do sprzedania p25032

PIANINO

zagranicznej fabryki, w dobrym stanie, za
cenę nader umiarkowaną. Widzieć można
w Składzie Nut Kruzińskiego i Lewi,
Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyskiej.

Ważna wiadomość

dla pp. fabrykantów, lub osób lubiących ży-
cie spokojne, w mieście powiatowym Łęczy-
cy, są do sprzedania z wolnej ręki dwa do-
my z oficynami, masiv murowane, przy je-
dnym jest trzy morgi ziemi w ogrodzie i
dwanaście morgów łąki dwukośnej, w któ-
rej jest pokład torfu na trzy sążnie gło-
bości; drugi położony nad rzeką, obecnie za-
jęty na szpital wojenny, przy którym jest
sześć morgów ziemi w ogrodzie i tyleż łąki
najpiękniejszej. Komunikacja ułatwiona, od
stacji Kutno 20 wiorst szosą, od miast fa-
brycznych Ozorków, Zgierz i Łódź bardzo
blisko szosą. — Wiadomość: ulica Kanonja
Nr 12, u Rządcy, lub na miejscu u właściciela.
p25208

Do sprzedania

MEBLE orzechowe,
Garnitur, oraz 2 Szafki
do bielizny; Kredensy szab-
banowy; Biuro o 5 szufladach, 2 lustra;
Szeslong skórą kryty; Stół jadalny; Umy-
walka; Garnitur francuski; 2 Szafy roz-
bierane mahoniowe, masiv szabowane; Para
łózek; Tualeta damska; Lustro z konsolą,
z marmurowym blatem; Regulator;
Kassa ogniotrwała; Zegar antyk, ze-
lazne Łózko i Dywany po cenach bardzo
przystępnych. — Ulica Sienna Nr 15, w bra-
mie na dole na lewo. p24373

Magazyn Mebli

nowych i używa-
nych, przy ulicy
Marszałkowskiej
pod Nr 1395, no-
wy Nr 56, wejście przez sklep; poleca się
wszelkim doborom Mebli gotowych, wła-
snego wyrobu, po cenie najprzystępniejszej;
tamże jest Pianino palisandrowe używane,
zagraniczne, o 7 oktawach, do sprzedania
za rs. 260 i Kasa ogniotrwała za 70 rs. p24900

W domu pod Nr 60, róg Chmielnej i So-
snowej, mieszkania 39, będzie sprzedana
z wolnej ręki GARDEROEA męska,
jako to: Paletot zimowy, różne inne rzeczy,
Bielizna i t. d., mało, a niektóre rzeczy weale
nieużywane. Przyjmuje się rano od godziny
9 do 11 i po południu od 3 do 6, z wyją-
tkiem Święta. 24950 p

Ważna Wiadomość!

Są do wydzierżawienia, lub odstąpienia
2 Składy Węgla i Drzewa, w dobrym
punkcie, oraz stajnie i wozownie do wynaj-
ęcia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica
Pawia Nr 40a, u właścicieli domu i Chłó-
dna Nr 12, w Składzie Węgla. 25002 p

Kto chce zbyć korzystnie

Kwiaty Lombardowe,

niech się zgłosi na ulicę Chmielna Nr 23,
mieszkania Nr 9, w prawej oficyjne na
parterze. 24783 p

U Akuszerki

są Pokoje dla osób spodziewających się sta-
bości i przybyłych na kurację. — Róg Zielono-
go placu i Marszałkowskiej Nr 60. p24412

Do sprzedania

FAETONY

mniejsze i większe na jednego i parę koni
wykończone gustownie, materiały wyborowe
Ul. Białoskórnicza Nr 3/2627, idąc z Krakow-
skiego — Przedmieście, ulicą Marjensztadt,
gdzie plac targowy. p24567

Do sprzedania:

2 Kontuury, Szafa sklepowa, Gazo-
motr, Lampy gazowe. — Chmielna
Nr 25 mieszkania Nr 1. 24940 p

Wypredaż

24938p niżej kosztu!

towarów lokciowych i norymberskich; a mia-
nowicie kortów damskich, na suknie i
sukienki dzieciinne, kaszmirów, barcha-
nów, perkali i rozmaitych przyborów do
do sukien, oraz krawaty męskie i damskie,
sukienki dzieciinne, chustki dołmanowe.
Chmielna Nr 25, Magazynu A. REMBIER

OCZEKIWANE PŁOTNA W RESZTKACH,

ORAZ

CHUSTKI PŁOCIENNE,

po nadzwyczaj niskich cenach,

nadeszły do

Składu Płótna i Bielizny Stołowej

F. Bobrowski & Urbański,
2. Wierzbowa 2.

K-25585

Zawiadomienie.

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Nr 20. Senatorska Nr 20.

Zawiadamia, że przeniesiony tutaj swój Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór mebli skromnych i wykwintnych, do Salonów, Pokoi sypialnych, Obiadowych Gabinetów i Buduarów. Przyjmuje również zamówienia na roboty stolarskie, na meble tapicerskie i roboty dekoracyjne, i wykonywa takowe gustownie i po cenach umiarkowanych.

K-19457

Zawiadomienie.

**FABRYKA ŻELAZNYCH
MEBLI GIĘTYCH**

B^{-CI} FRUMKIN,

po pożarze na nowo odbudowana i znacznie powiększona, poleca: wszelkie gatunki Mebli, także ogromny wybór łóżek, Kółek i Łóżek dzieciennych,

po cenach niższych jak dawniej.

Kupcom hurtowym odstępować się znaczny rabat.

Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych,

(dawniej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście), odbywa się obecnie także w samej fabryce.

RYBAKI Nr 10. K-25363

Zakład Tapicerski i Dekoracyjny

wraz z MAGAZYNEM MEBLI

pod firmą:

L. Mergentaler i Syn,

22. Senatorska 22,

znacznie powiększony, poleca duży wybór Mebli i wykonywa wszelkie zamówienia w terminach ściśle oznaczonych.

K-24409

Ważne dla Właścicieli domów i Przedsiębiorców.

Potrzebne przy urządzeniach wodociągów i zlewów

RURY

żelazne, lane, według nowego systemu, będącego wyłączną własnością fabryki; odlewa i sprzedaje po bardzo niskich cenach

FABRYKA MACHIN i ODLEWÓW

K. RUDZKI i S-ka

w Warszawie, przy ulicy Fabrycznej Nr 3001a (1).

Również podejmuje się Fabryka kompletnych

urządzeń Wodociągów, Zlewów, Clozetów i Kapieli

Z GWARANCJĄ.

K-22688

Leonarda Ziemińskiego Magistra Farmacji

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

APTEKA

wyrabia Hemikranin, znakomity środek zewnętrzny, usuwający bóle głowy migrenowe i neuralgije, od lat kilku wprowadzony przez moją Aptekę w użycie i powszechnie chwalony i zalecany.

Elizir do zębów D-ra Piotrowskiego, zapobiegający bólom zębów, wzmacniający dziąsła i niszczący nieprzyjemną woń z ust.

Narcedon, dzielny środek przeciw bólom zębów spruchniałych.

Woda Paryzka do oczów D-ra Cuvier, szczególnie w zapaleniach oczów, skuteczna.

Vin de Bugeaud zalecane w bladeckach, diariach, skrofalach i osłabieniu nerwów.

Elizir de Goudron (smółowy), zalecany w chorobach płuc i pęcherzowych, używa się 2 razy dziennie po łyżeczce od kawy do szklanki wody ocukrzanej.

Pigułki hemoroidalne D-ra Franka (regulujące żołądek).

Syrop i pigułki od kaszlu.

Spiritus D-ra Goreckiego przeciw reumatyzmowi.

Woda Belgijska o wiele przewyższająca wodę kolońską, pod względem przyjemnego zapachu i mocy.

Zioła do picia i Cygareta do palenia w astmie, czyli duszności.

Wino Rombarbarowo-Chinowe, przeciw upośledzonemu trawieniu, regulujące i wzmacniające żołądek.

Adres dla listów jak wyżej, — dla telegramów zaś: Ziemiński Aptekarz, Warszawa.

K-22220

Od 1835 roku



Ceny umiarkowane. Wybór wielki.

K-24820

Kompleta wyrobów srebrnych stołowych — gotowe i na obustalunek.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K-20358

EMANUEL SACHS.

Największa parowa Fabryka Gorsetów

!!! Tanio, trwale i najlepsze fasony.

Mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowaliśmy na sezon jesienno-wiosenny więcej jak 4,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzeźnowych, a jako nowość 500 tuzinów gorsetów czarnych i pasowych, po cenach fabrycznych bardzo umiarkowanych.

Dogodność ta: że każdy gorset fiszbinowy, może być przymierzony, a gorsety obstalowane wykończają się w przeciągu 24-ch godzin.

Fabryka
w Wiedniu, Neubau
Siebensterngasse.

Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner i Brat.
Świętokrzyszka Nr 24.



ŻYRARDÓW.

Do Głównego Składu Detalicznego

powyższej Fabryki.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności Nr 376, nadziedzi wielki TRANSPORT PŁOCIEN białych, wszystkich cieniści

W RESZTKACH,

które się z ustąpieniem znacznego rabatu, w pół sztukach, sprzedają.

Nadto powyższy Skład poleca Szanownej Publiczności

WIELKI WYBÓR BIELIZNY MĘZKIEJ,
po cenach również niskich, stałych.
Hielle i Ditttrich.

JULJANA PENKAŁA

SKŁAD FUTER

W WARSZAWIE,

6, Senatorska 6,

zaopatrzony w znaczny wybór:

pięknych soboli, lisów czarnych, niebieskich i żółtych, bobrów kamczackich i amerykańskich, tumaków, nurków, elek amerykańskich, szopów, skunksów, oposum, fok (loutres), baranków, popielic, jonatów, piżmowców i t. p. w skórkach i na błamy.

Gotowe Futra męskie, Czapki, oraz Kołnierze z bobrów kamczackich.

Wybór gotowych Futer damskich,

jako to:

Dolmanów, Polonez, Rotund, Paletotów, Salop i t. p.

Sprowadzone ostatnie fasony, zastosowane zostały do tutejszego klimatu, z zachowaniem zawsze cechy oryginalnej i estetycznej.

Kierunek magazynu pozostaje w rękach doświadczonych specjalistów.

Puch edredonowy (gagaczy) na funty.

Zamówienia przyjmują się i listownie.

Ceny umiarkowane stałe.

K-25238

OBICIA PAPIEROWE

krajowe, francuskie i angielskie, w najświeższym guście od najniższych cen. — Rolety do okien. Gzemys do firanek i Ceraty wszelkiego rodzaju, w wyborze nadzwyczajnym, poleca

W. MUSZEWski,

dawniej RÓŻAŃSKI,

DEUGA Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaz detaliczna i hurtowa.

K-24173

Maszyny do obszywania dziurek,

oryginalne amerykańskie, obsypują dziurki na każdym materiale, jak płótno, sukno, aksamit, skórę i t. d., trwalej i daleko piękniej aniżeli ręką.

Nauka bardzo łatwa — Osoba wprawna może dziennie do 800 dziurek obszyć.

Próby i działanie maszyny każdy może obejrzeć

W SKŁADZIE MASZYN DO SZYCIA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

gdzie jest wyłączna agentura tych maszyn.

Pollack Schmidt.

K-25371

Fabryka maszyn do szycia Pp. Th. Orth & Comp. w Lipsku

Nagrodzona złotymi medalami w Wittenbergu 1863, w Moskwie 1872, w Berlinie 1877, srebrnymi medalami w Pilsen 1868, w Lipsku 1869, pierwszą nagrodą w Hamburgu 1876, listem pochwalnym w Wiedniu 1873,

podaje niniejszem do wiadomości,

iż powierzyła Główną Reprezentację wszystkich wyrobów na Królestwo Polskie

p. Leonowi Frenzel w Warszawie,

Kantor którego przy ulicy Granicznej Nr 7 (w Bazarze) się mieści.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam honor donieść Pp. handlującym, iż przyjmuję wszelkie zamówienia na maszyny do szycia ubiorów, obowią i wyrobów siodlarskich w Kantorze moim, przy ulicy Granicznej Nr 7 (w Bazarze) i pozostaję

z szacunkiem

LEON FRENZEL.

Główny Reprezentant fabryki maszyn do szycia pp. Th. Orth & Comp. w Lipsku na Królestwo Polskie.

K-24593

!!! DLA PRAKTYCZNYCH PAŃ !!!

KANTOR

L. E. KUBARICZA — Marszałkowska Nr 38.

poleca

FARBY DO DOMOWEGO UŻYTKU

Każda z Pań, może sobie sama łatwym sposobem i niepraktykowanie tanim kosztem, przebarwiać materiały: jedwabne, wełniane, bawełniane i płóciennę, tak nowe jak i używane, na najpiękniejsze i trwałe kolory. Cena paczki wystarczającej na 3/4 do 2 1/4 funta materiału 15 kop.

Niezależnie od tego, poleca Farby do robienia Atramentu, w różnych kolorach. Cena paczki wystarczającej na 8 do 12 lutów 6 kop.

Informacja sposobu użycia farb, w języku polskim.

PP. Handlującym udziela się stosowny rabat.

Farby powyższe można także dostać: u PP. L. Bernstein, Marszałkowska Nr 52; A. Bielecki, Chłodna Nr 8; J. Matejki, Długa, Hotel Niemiecki; S. Piechowski, Królewska Nr 35; W. Rylle, Chmielna Nr 33; K. Sierżputowski, Krakowskie-Przedmieście Nr 15; S. Winiarski, Nowy-Swiat, Nr 62; P. Olszewski, Marszałkowska róg Wspólnej. 24195—K

NOWO OTWORZONA PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

Piór Strusich i Fantazyjnych.

Poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Przytem dla dogodności Szanownych Pań, fabryka sprowadziła Modele Produkcji Paryskiej, jako to: kwiaty, pióra, fantazje, aigretty, kołnierze ubierające prześlicznie zarówno suknie jak i okrycia, wszystko to zachwycające gustem i elegancją i po cenach niepraktykowanie niskich. Pranie, farbowanie i fryzowanie, na sposób francuski.

Senatorska Nr 20, wprost kościoła S-go Antoniego, lewa oficyna.

24366—K

!!! Do sprzedania o 50% taniej !!!

2 Pary Kolczyków (główki) z pojedynczymi brylantami pierwszej wody	rs. 92 i 120.
3 Pierścionki, turkusy otoczone brylantami	za rs. 21, 23, i 34.
5 Pierścionków z pojedynczymi brylantami	za rs. 24, 29, 32 i 82.
Medalion duży piękny turkus, otoczony brylantami	62.
Kolczyki (główki) opale, otoczone brylantami	32.
Dewizka męska gruba pancerna masiv	57.
Dewizka męska podwójna na dwie strony ze złota i platyny	35.
Zegarek męski złoty, Remontoir, Ancere, kompletnie nowy, gwarancja na 2 lata	55.
Zegarek damski gruby w złocie 72 próby, fabryki „Patek Philippe & Comp.” gwarancja na 2 lata	46.
Dewizka damska gustownej roboty	22.

Nowy-Swiat Nr 59, mieszkania 21. **HENRYK JUWILER.** K-25586

Wszystko z próbą
Ceny stałe.

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozkładane, Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stoliki konsolkowe do kart, Tremo, Lustro, Biuro o 5 szufladach, Szeszlong skóra kryta, Tuzioła damska, Kredens masiv szabowany, Stół jadalny z krzesłami, Garnitur francuski, Zerandol brązowy z Lampą, o 6-ciu świecach i Kandelabry stojące, w ogniu złoczone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. p25331

NOWO OTWORZONY



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH I UŻYWANYCH w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają niby to z powodu wyjazdu... z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — Ulica Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego Placu. p25454

Rs. 5,000 i 7,000

potrzeba zaraz na 1-sze numera domu. — Wiad.: Wspólna Nr 4, mieszk. 5. p24721

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozkładane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Umywalka, Stół do kart, Garnitur francuski, 2 Lustra, Biuro o 5 szufladach, Szeszlong skóra kryta, Stół jadalny, Kredens szabowany, Regulator. — Ulica Twarda Nr 8a, w drugiej bramie w podwórzu po prawej stronie, mieszkania Nr 19. p25674

Klacz gniada,

lat 5, 2 arszyny 3 1/2, werszka, ze stada Janowskiego, ma do sprzedania Szwajcar w hotelu Niemieckim. p25594

Kapitał 30,000 Rs.

może być podzielony na dwie części po 15,000 rs. na hipoteki domów, zaraz po Towarzystwie na procent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 15, ulica Solna, na 1 piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. p25643

Najlepsza Wata,

największy wybór.

Wata z puchu Edredonowego, wata opatrunkowa i wata zwana jedwabna, wata czarna pod materja i aksamity, wata różnokolorowa do okien w miejsce mehu, warki z waty do zatykania szczeliny w oknach. Fabryka waty, Nowy-Swiat Nr 68. Ceny fabryczne. — Karol Kretschmer. p2257

2 Futra męskie

mało używane: Algierka z niedźwiadków i Paltro podbite bobrami amerykańskimi, tania do sprzedania. — Nowe-Miasto Nr 10, 1-sze piętro. p25315

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż oprócz

Główniej Farbiarni

i Pralni Chemicznej,

przy ulicy Twardej, wprost ulicy Prostej Nr 21, otworzyłem

FILJE

tego Zakładu z d. 8 Lipca r. b., przy ulicy Brackiej Nr 2. Przytem oznajmiam, iż w obu Zakładach przyjmuję obstarunki w zakres farbiarski wchodzące. Głównie zwracam uwagę na nowość, t. j. farbowanie półwełnianych materjałów i płócien na kolor trwały, niebieski, lub granatowy. Polecamo względem Szan. Publiczności oba te Zakłady, pozostaje z szacunkiem 19480

T. BISCHOFF.

Maj Glöckchen Parfums,

Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki Sztrommela, niedopuścić konkurencji. — Wyrób z tego rocznych kwiatów konwalii, południowej Francji. — Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. p14070

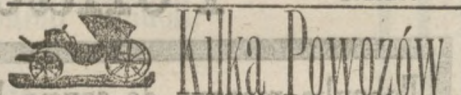
DRAGÉE DE MEYNET
EXTRAIT
DE LA SÈVE DE MORUE
Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryską Akademię Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.

Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo w fiakonach. Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok i podpis G. Meynet, niebieskim atramentem.

Pharmacies de 1^{re} classe
PARIS
Skład Hurtowy: A. Fourny, 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W RUSSJI WE WSZYSTKICH GEOWNIEJSZYCH APTEKACH.

FUTRO

elki amerykańskie, mało używane, za rs. 300, oraz dwa Futra damskie, jedno za rs. 100, drugie za rs. 35 do sprzedania. — Królewska Nr 3, mieszkania 16. p25280



Kilka Powozów

kareta, dwie prelotki i koń z wozem, do sprzedania, ulica Orla Nr 10. p25473

Dom nowy

trzy-piętrowy, przynoszący 10% netto za 40,000 rs., do kupna potrzeba rs. 20,000. Wiadomość w Kantorz Komisarz J. Łuczynskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście. p25583

Do sprzedania

Zerandol gazowy

o 3 płomieniach. Żadany jest również do nabycia zerandol gazowy, ozdoby o kilku płomieniach, oraz Piecyk berliński do grzania wody. — Wiadomość: Pawia Nr 7, stróż wskaże. p25546

Nadszedł świeży transport

Obić Papierowych

w wielkim wyborze i sprzedaje się po cenach bardzo niskich, w Magazynie A. REMBIERZ, ulica Chmielna Nr 25.

Fortepian

o 6 1/2, oktavach, mahoniowy, krótki, fabryki Bucholtza, jest do sprzedania za rs. 55. — Miodowa Nr 5, u p. Kochańskiego. p25170

Świetny interes

przemysłowo-handlowy hurtowy, nie wymagający specjalności, a przynoszący czystego zysku dziennego rs. 8, jest do nabycia zaraz za rs. 4500. — Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 1 (róg Świętokrzyskiej), lokalu Nr 3, od godziny 3 do 5 po południu. p25184

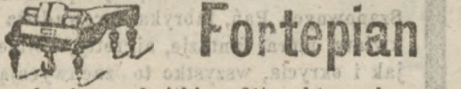
Na Saskim placu dom Nr 6, w pomieszczeniu Sztabu wojsk miejscowych, od 1 (13) Października, będą sprzedawane za tanią cenę różne p25135

Meble i Prasa litograficzna

Torf prasowany

z odstawą korzec 30 kop. dostarczyć na zamówienie Nowy młyn parowy, Prosta Nr 6. stalunek przyjmuje się nie mniejszy dziesięciu korcy. p24305

Do sprzedania



Fortepian

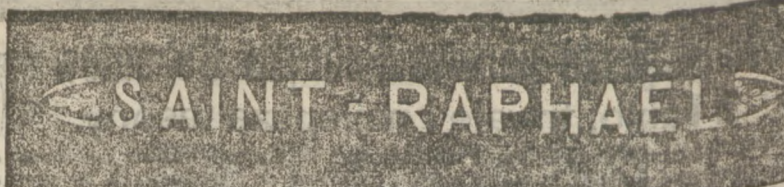
mahoniowy, krótki o 6 1/2 oktavach za rs. 110, Piecyk żelazny za rs. 12, dziewczka srebrna gustownej roboty za rs. 8, oraz Kanarki stare i młode. Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 23. p24395

Do sprzedania z wolnej ręki 4 wiorsty od kolei Terespolskiej, w mieście Kaluszyń, na prost targu świątecznego

DOM,

drewniany, parterowy, składający się ze sklepu, na szynk lub restaurację, trzech stancji i innych zabudowań, do tej posesji należy grunt łokci 9,078.

Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 6, u p. Rządy domu. p25004



Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w późnym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawniejszych działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

Sprzedaje się: W Warszawie: u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowńskiego i Szulca, Kocha i Kulakowskiego, Koteckiego i Schobera; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacja: C^{ie} Prop^{re} du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. 14657

Majątek ziemski

do nabycia z wolnej ręki, włók 17, gleby pszennej z obsiewami i inwentarzami w Kutnowskim, w bliskości trzech cukrowni. Przystąpić można do kupna z 36,000 rubli. Blizsza wiadomość w sklepie Dobrycza, Krakowskie-Przedmieście. p25039

Za rs. 25,000

nabyć można bardzo obszerną Posesję Nr 16/1171, w bliskości Nowego Grzybowia, na dobry procent i na dogodnych warunkach. Część szacunku może być spłacona sumą załypotekowaną. — Blizsza wiadomość na Smolnej Nr 9, drugie piętro. p25001

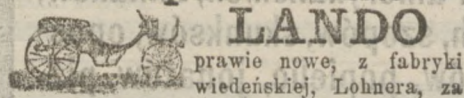
Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych

Cukiera i Fischhauta,

Świętojerska Nr 24,

zaopatrzysz swój skład swój na sezon jesienny w znaczny dobór kapeluszy filcowych damskich, oraz piór strusich i fantazyjnych, poleca takowe W. Pantom po cenach umiarkowanych lecz stałych. p23559

Do sprzedania:



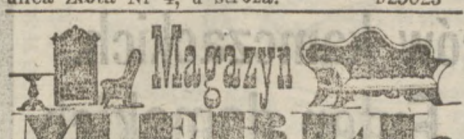
LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, za

900 rs.

KARETA

trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 700. — Wiadomość: ulica Złota Nr 4, u stróża. p25023



Nowy-Swiat, Nr 18, róg Smolnej, dom W-go Bekkera, przysposobił znaczny dobór Mebli własnej fabryki, skromnych i wykłintnych, Garnitury gotowe wyscielane. Przyjmuje obstarunki Stolarskie i Tapieckie, które wykonywa po cenach przystępnych, oraz Meble gotowe po cenach fabrycznych, z czem się poleca p24861 — J. Wodczyński.

Do sprzedania:

mundur nowy i 2 szynle, mało używane, gimnazjum klasycznego, a także niedrogi ciepły damski okrycia. — Smolna Nr 1 domu, mieszkania 6, w podwórzu. p25197

Bardzo tanio jest do sprzedania

SZESLONG

amerykańska skóra kryta. — Ulica Chmielna Nr 20, mieszkania 19. p25203

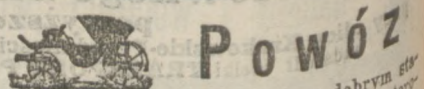
Para młodych karecianych

OGIERÓW

do sprzedania. — Ulica Włodzimierska Nr 14, stangret Adam wskaże. p25204

Maszyny do szycia

Wheeler & Wilsona zupełnie nowe, pozostawione do sprzedania po bardzo niskich cenach, gwarancja na 2 lata, nauka bezpłatna, oraz kilka maszyn do robienia ponoczek, używanych, po niskich cenach. Senatorska Nr 20 u Olszewskiego mecha. nika. p25130



Powóz

jest do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie, z fordeklem, wybite aksamity, cztery osobowy. Można się zgłosić na ul. Słiska Nr 43, mieszk. Nr 1, od godz. 8 rano do 12. p25181

Do sprzedania

PALTO

aksamitne damskie, bardzo mało używane, za przystępną cenę, oraz zegarek złoty męski ankier, genewskiej fabryki, wraz z wizką masiv złotą. — Podwał Nr 25, 1 piętro. p25188

Są zaraz do sprzedania

Sąźnie brzożowe i olszowe

suche. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszkania 26, rano do 10, po południu od 3 do 4.

Żadana jest pożyczka na hypotekę nieruchomości, w ilości

Rs. 2,000.

Suma ta mieścić się będzie w pierwszej i drugiej czwartej szacunku. — Krakowskie-Przedmieście Nr 35, mieszkania 3. p25474

Piekarnia

ze wszystkimi utensyliami jest do sprzedania w mieście powiatowym Kole, w środkowym punkcie miasta. — Wiadomość: ulica Ordynacka Nr 3, mieszk. 43, u stolara. p25397

Do sprzedania:

kanapa, stół, 2 fotole, 6 krzeseł i lustro, 50, koleżyki i brosza z turkusami, toaletka, herbatnica ozdobna, harmonia, lampa, szachownica, wszystko machoniowe, miniatura roboty Marszałkowskiego, 4 tony słowników francuskich, 2 etażerki jesiennych i inne drobne rzeczy, wszystko bardzo tanio. — Tamże od 8-go Michała 2 pokoje, 33 miesięcznie lub kwartalnie za rs. 25.

MASZYNA

do ponoczek, mało używana. — Sienna Nr 3, mieszkania 19. p25154

Do sprzedania:

okrycie jesiennie modne za 20 rs., paltoczek jesienny nowy 10 rs., żakiet adamaszkowy 3 rs., żakiet matelassé 30 rs., suknia barokowa czarna 5 rs., 2 kapelusze jesiennie fantazyjne i chustki włóczkowe i koronkowe. Ulica Zielna Nr 26, mieszkania 10-ty p25151

SZPRYCHY.

Jest do sprzedania 100 kop szprych suchych po bardzo przystępnej cenie. — Wiadomość: ulica Długa Nr 9, w składzie wódek. p25152

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia całego czaru z towarami. — Wiadomość: miejscu: Żelazna Nr 37. p25496

Do sprzedania

Pianino.

100 rubli niżej kosztu, za rs. 300. — Świętokrzyska Nr 3, mieszkania 8, widzieć można od godziny 3 do 6. p25469

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Róg ulicy Dobrej i Mariackiej Nr 10. p25298

Dozór kościelny
parafii katedralnej w Lublinie,
na miejscu w Lublinie, o przebiegu dwu-
wagi cenn. 80 i reparacji organu o gło-
sach 16, lecz kosztów podróży nie gwarantuje.
Wniosek 25 Września (7 Października) 1931 r.
Przydujący Wolnicki.

Chłopiec
wieku lat 14 do 15, moralnego wychowa-
nia, może znaleźć miejsce. — Wiadomość w
kancelarii F. Jankowskiego przy ulicy
Łódzkiej 20.

Osoba Młoda
jąca kaucji 100 rubli, pragnie przyjąć
miejscę do sklepową do pieczywa. — Ulica
Młoda 29, u państwa Milo. p25722

OSOBA
owa, w średnim wieku, z językiem nie-
mieckim, życzy przyjąć zarząd domu i dozór
nad dziećmi, w Warszawie lub niedaleko
z Warszawy, obojętnie z gospodarstwem wie-
siem i miejskim praktycznie. — Blizsza wia-
omość w pracowni Julji Rodewald, ulica
Spółna 34b. p25720

Młoda Nauczycielka
wyszym patentem udziela lekcje języków,
z matematyki, arytmetyki, alge-
br i geometrii, przysposabia panienki i
chłopcy do gimnazjum. — Plac św. Ale-
ksandra 7, mieszk. 9, 1-sze piętro. p25735

Młynarz
brze obeznany w swoim fachu, poszukuje
miejsc. — Wiadomość: Wronia 4, mieszka-
nia 19. p25712

OSOBA
ora skończyła wyższy zakład naukowy za-
walca, posiadająca gruntownie języki: nie-
miecki, francuski, angielski i muzykę, życzy
przyjąć miejsce guwernantki w zamo-
nym domu. — Oferty proszę składać w kan-
celarzę tegoż pisma pod liter. A. B. C. p25684

Sklepowia
Potrzebna jest
Dystrybucji, z kaucją lub poręczeniem. —
Wiadomość: Ogrodowa 1, w dystrybucji.

Drukarz litograficzny
Potrzebny jest zdolny
fotodrukarz A. Gotz, Krakowskie-Przed-
mieście 7. p25701

Starsza PANNA
Potrzebna jest zaraz
młotnie uzdolniona do strojów. — Wiado-
mość: ulica Bracka 5, mieszk. 19. p25702

Osoba starsza,
podstawiając najlepszą rekomendację, po-
siadająca język francuski i muzykę na forte-
pianie, poszukuje miejsca do nauki lub to-
rystwa panienek. — Oferty proszę składać
w kancelarję Kurjera pod lit. M. L. p25734

Nauczyciel,
Poszukuje miejsca na wieś
ry skończył pedagogiczne szkoły. — Wia-
dość: Nowy-Swiat 18, mieszk. 10. p25747

Nauczycielka
mająca patent z gimnazjum i znająca
intownie języki, poszukuje korepetycji. —
Wiadomość: Hoża 12 lit. a, mieszkania 8,
godziny 10—2 po południu. p25756

Panna służąca
Potrzebna jest na wieś
obremi świadectwami. — Wiadomość u
dey: ulica Wielka 13. p25807

OSOBA
rodnim wieku, z porządną rodziną, życzy
osiąść się do zarządu domu, lub opieko-
nia się dziećmi. — Oferty składać w kan-
celarję Kurjera Warsz. pod lit. E. O. p25796

Panna,
Potrzebna jest
młotnie uzdolniona do krawieczyny, na-
deści miesięczną z życiem i Panienki do
ki. — Wspólna 22, mieszk. 1. p25781

SKŁUŻĄCA
Potrzebna jest zaraz
jąca dobrze gotować i porządnie sprzą-
— Wiadomość w godzinach rannych u
ciela domu przy ul. Żelaznej pod 41.

Panny
urządzone w krawieczynie damskiej oraz
podręczne, potrzebne są zaraz. — Krakowskie-
Przedmieście 405, nowy 4, z bramy na
2-m piętrze, lokalu 6. p25819

Potrzebne są zaraz
dwie Bony
francuski, (lat 30), po rs. 250 i młoda Fran-
cuszka z początkami muzyki rs. 300. — Długa
23, Eldorado. — de Fréchamps. 25810

Młoda Rosjanka
życzy przygotować dzieci do szkół, lub
korepetycji, za skromne wynagrodzenie,
w Biurze Nauczycielskim J. Żuczyńskiego 6,
Krakowskie-Przedmieście. 25818

Młoda Niemka
z Wrocławia, wyucza niemieckiego języka,
szybko i gruntownie, za przystępną cenę,
akcent poprawny. — Wiadomość w Biurze
Nauczycielskim J. Żuczyńskiego 6,
Krakowskie-Przedmieście. 25817

POTRZEBNI SĄ:
Nauczyciel do dwóch chłopców i
Ekspedytor z pensją, mieszkaniem i sto-
łem. — Wiadomość w Kancelarji Piekarni
Ukraińskiej, Długa 32. 25814

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Cukierni, od lat 14 do 15. — Wiadomość:
Ulica Bielarska 18. 25823

Kupiec z Gdańska
bawiący obecnie w Warszawie, obeznany
z interesem zbożowym od lat 20, posiada-
jący biegle język niemiecki i polski, poszu-
kuje zaraz miejsca w handlu zbożowym, ban-
kowym w Warszawie lub okolicy. Gotów
także objąć filję. Łaskawe oferty pod lit.
K. M. w Kancelarję Kur. Warsz. 25786

Akuszerka Bukowska
przyjmuje osoby spodziewające się słabości,
zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny
możliwie umiarkowane. — Bednarska 9,
mieszkania 6. p25809

MAMKA
młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokar-
mem, jest u Akuszerki Wasilew, ulica Chło-
dna 12. p25802

MAMKA
ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia
u Akuszerki B. J. — Włodzimierska 3/1326. p25784

MAMKI
z młodym pokarmem są u Akuszerki Hern.
Ulica Marjańska 5. p25776

MAMKA
młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest
do umieszczenia u Akuszerki. — Ulica Grzy-
bowska 47. p25682

Obiady prywatne
po kop. 30,
ulica Nowy-Swiat 72, mieszkania 9. Osoby
płacące z góry za pewien czas, otrzymują
odpowiednie ustępstwa. p25789

Fortepian
krótki zestawiono do sprzedania za rs. 150.
Freta 1, mieszkania 9. p25800

Potrzebna jest
Suma rs. 50,000
bezpieczeństwo hipoteczne na 3-oh nieru-
chomościach tu w Warszawie położonych,
należycie tę sumę gwarantujących. — Refe-
ktantów uprasza się o składanie adresów
w Kancelarję Kurjera Warsz. pod lit. A. B.

Zakład Stolarski
S. Piekarskiego,
Bednarska 13,
poleca Szafy różnych rozmiarów, Łózka, Ko-
mody, Kredensy, Stoly, Biurka i t. p., po ce-
nieich kosztu. Przyjmuje urządzenia sklepów
i wszelkie roboty stolarskie. p25706

Jabłka i Gruszki
wyborowego gatunku, ręką rwane, nadeszły
do sprzedania. — Bracka 14, mieszkania 4. p25685

Mundur sądowy
klasy 5-tej, w dobrym stanie, bardzo tanio
do sprzedania u Rządy domu, ulica Wspól-
na 14. p25577

Młody Człowiek,
z Niemczech, znający fach brzoźowniczo-to-
karski i giserstwo, poszukuje miejsca jako
wermajster. — Łaskawe oferty uprasza się
składać w kancelarję tegoż pisma pod litera-
mi M. K. 25. 25768

Kantor Kaucjonowany,
NIECAŁA 4.
potrzebna Nauczycielka, Polka, z patetem,
znająca muzykę i język niemiecki. 25762

Potrzebna jest suma
Rs. 2,800
w subrogacji, na pierwszy numer posesji do-
mu bezpośrednio; osoby interesowane raczą
adresy swe składać w redakcji tegoż pisma
pod literą B. 25743

Poszukuje się posady
Kasjera lub Magazyniera
w zakładzie fabrycznym w Warszawie, z kau-
cji hipoteczną rs. 5,000 rs. — Wiadomość:
Nowy-Swiat 47, u p. Borkowskiego. 25766

Suma rs. 18,000
jest do umieszczenia na pewną hypotekę nie-
ruchomości warszawskiej. Wiadomość w kan-
celarji p. Leopolda Méyet, adwokata przy-
sięgłego. Leszno Nr 11. 25745

Sanki Petersburskie
nowe, ekute, niewykończone, Kuchnia żela-
zna o 4-eh fajerkach, z piecykiem i Stół
krawiecki rozkładany, do sprzedania. — Wia-
dość: Żółwa 17, w warsztacie. 25727

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na
dobrych warunkach dziewięć-letnia
Dzierżawa,
składająca się z 16-tu włók, w tem do 100
morgów, reszta ornej ziemi, zabudowania
dobre, cegielnia z zapasami, inwentarzem ży-
wym i martwym, meblami i z krestencjami.
Blizsza wiadomość: Chłonna 17, w oficy-
nie, 5. p25709

Kolnierz damski
z tnaków borowych jest do sprzedania. —
Wiadomość: plac św. Aleksandra 7, mie-
szkania 6. p25687

Z powodu wyjazdu za 90 rs. do sprzedania
MEBLE
prawie nowe: Kozeta, 2 Fotele i 6 Krzesel.
Królewska 1, mieszkania 25. p25694

Jest do sprzedania
Sieczkarnia
za rs. 30. — Ulica Daniłowiczowska 8, w
mleczarni. Tamże powziąć można wiadomość
o nabyciu Krowiarni, w bardzo korzy-
stnem miejscu i bardzo dobrze procentująca.

Rs 1,200
na dobrych warunkach i pewną gwarancją,
potrzebuję wypożyczyć młody człowiek na
założenie bardzo korzystnego interesu. Oferty
i adresy refektantów pod liter. H. S. F.
1,200, przyjmuje kantor Kurjera Warsz. p25707

Interes korzystny!
Jest do sprzedania Skład Win i Towa-
rów Kolonialnych, przy przynajmniej ulicy.
Kapitał potrzebny rs. 4,500. Oferty składać
w kancelarję Kurjera Warsz. pod lit. M. M. D.

Są do sprzedania
Fortepiany
używane, w cenie od rs. 165 do rs. 420, czar-
ne o 7-miu oktawach, wszelkie reparacje
i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego,
ulica Krucza 21, róg alei Jerozo-
lińskiej. p25691

Do sprzedania:
Maszyna Whellera i Wilsona za 26 rs. z gwa-
rancją na półtora roku. Komoda orzechowa
o pięciu szufladach, rok używana za rs. 25.
Suknia czarna wełniana rs. 16—od 1 do 5
po południu, Prosta Nr 4, mieszkania 3,
1 piętro. 25769

Pianino
zagraniczne, palisandrowe, o 7
oktawach, oraz Fortepian Palisandrowy o
7 oktawach za rs. 260. — Stare Miasto 8,
mieszkania 6. p25771

Są do sprzedania:
za bardzo przystępną cenę: maszyna do zycia
systemu Whellera i Wilsona nożna, w
bardzo dobrym stanie, oraz okrycie sybery-
nowe damskie, czarnem futerkiem okładane,
bardzo strojne, prawie nieużywane. — Ulica
Chmielna 21, mieszk. 6, między godziną
10 a 12 zrana. 25742

Mały Garnitur Mebli
z firankami i portjerami, Krzeselka złocon-
ne i Stolicek, Stolik gruszkowy damski,
Lampy wiszące, Portjery i Firanki żółte
jedwabne, Dywan perski na cały pokój,
Roiety białe marszczona, sprzęty kuchenne,
wszystko prawie nowe do sprzedania. — Hoża
14B, mieszkania 1, tylko od godz. 10
do 4 po południu. 25783

Są do sprzedania
MEBLE!!!
a mianowicie: stoly machoniowe i fortepian
i toilette. Ulica Nowogrodzka Nr 20 policyj-
ny, lit. A. — Wiadomość u stróża. 25737

Ulica Wspólna Nr 20.
mieszkania 8. Przyjmuje obśtalunki poń-
czoch, skarpetek dzieciennych, pończoszek, a
także i nadrabiania. 25751

Od 3,000 do 15,000 rs.
potrzeba na pierwsze Numera hypoteki do-
mów w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy
Leszno pod 22, mieszk. 4, do godziny 10
rano i od 2 do 4 po południu. 25758

DO SPRZEDANIA:
Garnitur aksamitem kryty, dolman jesienny
i suknia na dziewczynkę lat 15, nie używa-
na. Zielna 7, lewa oficyna, mieszkania
12. 25759

Za rs. 220 spokojne utrzymanie. Zaraz do
sprzedania
MAGLE
w jaknajlepszym stanie, w nadzwyczaj lu-
dnej miejscowości, mieszkanie obszerne i ta-
nie, ulica Pawia 41a. 25708

Do sprzedania
cztery Krowy,
w dobrym punkcie, z całem urządzeniem. —
Elektoralna 39, 1-sze piętro. 25797

Prawie za połowę kosztu sprzedaje się
Futro męskie
piznowce, na osobę dobrego wzrostu, kol-
nierz i rękawy z elek amerykańskich, wierzoch
granatowy. — Wiadomość: ulica Widok 16,
mieszk. 4, od godz. 9 do 12 rano i od 4 do 6
po południu. 25794

Pierścień brylantowy,
karatów 3/4, za rs. 200 do sprzedania u Ju-
bilera J. Betcher. — Freta 8. 25799

Starannie i gustownie
Ubierane Kapelusze
damskie, filcowe, od kop. 30, aksamitne od
kop. 45, dzieciinne od kop. 20. — Ulica Żela-
na 20 lit. d, na dole od frontu. 25806

Do sprzedania
MAGLE.
Ulica Ogrodowa 5, w suterenie. p25761

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych. — Wiadomość: ulica Francisz-
kańska 33, u właścicielki domu, od godz.
11—12, oprócz soboty i świąt. p25770

Tanio!
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kilka-
naście Koni powozowych i wierzchowych. —
Wiadomość na Pradze: Namieśnikowska
380, obok bydłobójni. p25748

Oleodruki
gustowne, w złoconych ramach, par 10, któ-
rych para kosztuje w handlu rs. 8, są do
zbycia razem lub częściowo po rs. 4 kop. 50.
Śliska 12, w Dystrybucji. p25750

Jest do wydzierżawienia za Wolskimi
rogatkami
Posesja
składająca się z domu drewnianego i ogro-
du mającego 15,000 lok. — Blizsza wia-
dość przy ulicy Nowogrodzkiej 20a, mie-
szkania 14. p25774

W ogrodzie Saskim w mleczarni, dostac
można przez całą zimę
MLEKA
prosto od krowy, dwa razy dziennie, Mleka
kwaśnego, Smetanki słodkiej, Smetanki kre-
mowej i Smetany kwaśnej, oraz Masła śmie-
tankowego. p25739

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Mleczarnia,
mająca własne krowy, w dobrym punkcie,
dobrze procentująca. — Wiadomość: ulica
Mazowiecka 12. p25754

Meble gustowne
 do sprzedania przy ulicy
 Śliskiej 5, to jest Gar-
 nitur aksamitny lub je-
 dwabny, 2 Szafy rozbie-
 rane rzeźbione, Toaleta, Tremo peters-
 burckie i Kredens orzechowy, rzeźbiony.
 Tamże jest do sprzedania 25 łokci Ma-
 terji czarnej. — Wiadomość u Właściciela
 domu. 25782 n

Do sprzedania:

Garnitur Mebli czarnych, gruszkowych, na
 urząd robionych, 2 Kozetki, 2 Fotele, 6 Krze-
 sei i Stół. — Ogrodowa 3, mieszk. 20. p25804

Na czasie!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Ka-
 waleria z Mieczarnią, w dobrym punkcie,
 czystująca od lat kilkunastu. — Ulica Mar-
 szalkowska 58, na miejscu. p25779

Jest do sprzedania

przy ul. Wspólnej pod 4, mieszkania 7:
 Futro niedziadki nowe, za nader ni-
 żką cenę; Futro szopowe, oraz kanapa,
 komoda i biurko. p25813

LOKAL

na 2-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi
 i innych gospodarskich wygod, w świeżo
 wyremontowanym domu, przy ulicy Zielnej
 18, zaraz do wynajęcia. p25724

POKÓJ

frontowy, widny, z osobnym wejściem, dla
 osoby spokojnej, zaraz do wynajęcia. — Wia-
 domość przy ulicy Siennej 4, 3-ci dom od
 Marszałkowskiej, stróż wskaże. p25703

Pokój umeblowany,

z całodziennym utrzymaniem. — Hoża 5,
 mieszk. 3, 1-sze piętro od frontu. p25733

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z alkową, z meblami, usługą, opalem i samo-
 warem, na 2-m piętrze od frontu, za cenę
 25 rs. na miesiąc. — Ulica Chmielna 25,
 mieszkania 10, stróż wskaże. p25698

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,
 jest do odstąpienia zaraz

LOKAL

bardzo ładny, złożony z 5-ciu pokoi z balko-
 nem, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią ze wszel-
 kiemi wygodami, za cenę 550 rs. rocznie,
 w domu Kipiana Nr 34c przy ulicy Wspól-
 nej, róg Marszałkowskiej. — Wiadomość na
 miejscu u stróża. 25773b

Sklep

spożywczy, przy Nowej Pradze, dobrze pro-
 centujący, za cenę wartości, rs. 350, z po-
 wodu wyjazdu do sprzedania — komorne dar-
 mo za zarządzanie domem. Ciepła Nr 7,
 do 10 rano i od 6-tej wieczór. Stróż
 wskaże; również potrzebną jest Silepo-
 wa z kaucją rs. 250. 25753b

Mieszkania Tanie:

Do wynajęcia zaraz za sumę rs. 165 rocznie,
 róg Marszałkowskiej i Wilczej 17. Na
 2-gim piętrze, dwa pokoje, przedpokój i ku-
 chnia i za taką samą cenę, dwa pokoje,
 z przedpokojem od frontu; mieszkania te mo-
 gą być połączone, Wiadomość u właściciela
 lub rzadcy domu. 25757b

POKÓJ

jest do wynajęcia przy małżeństwie w ka-
 żdym czasie. — Róg Złotej i Zgoda 1, mie-
 szkania 30. p25763

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa POKOJE

na 1-m piętrze od frontu, mogą być i z me-
 blami. — Ulica Świętokrzyska 15. p25764

Jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

z powodu interesów familijnych. — Ulica
 Podwal 14. p25740

Pokój

na 3-m piętrze od frontu, do wynajęcia od
 1-go Października r. b. przy ulicy Śliskiej
 1, stróż wskaże. p25755

Do odstąpienia każdego czasu lub od
 kwartału

Mieszkanie

z komfortem, składające się z 5 pokoi, przed-
 pokojem i kuchnią, z wszelkimi wygodami, na
 2-m piętrze, przy ulicy Siennej 15, mie-
 szkania 5. Wiadomość na miejscu. p25744

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Czyżewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.



SPECJALNY GŁÓWNY ZAKŁAD NAUKI KROJU SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH w mieście Warszawie, Miodowa Nr 1. NAUCZYCIELA I AUTORA METODY.

Najnowszy i najpraktyczniejszy w 4 i 5-tej edycji poprawnej — zawiadania
 Panie, że wykład kroju udzielany jest na pewnych ulepszonych zasadach, z zasto-
 sowaniem praktycznym do każdej zmiany mody i figur najniefortemniej zbudowanych, a ry-
 sunki wykonują się za pomocą sztucznej linijki patentowanej, ułatwiającej bardzo krój
 każdej formy, a po wyuczeniu w danym razie kraje się od ręki nawet bez centymetra i for-
 my wprost z materiałów. **Udzielam krój i w drugi sposób, za pomocą tylko sa-
 mego centymetra i prostej zwykłej linijki za darmo moim uczniom.** Dzieło z 37
 Tabl. rysunkowymi, z tak jasnym wykładem, że nawet same panie wyuczają się pewnego
 i pięknego kroju, cena rs 3; a 5-ta w ruskim przekładzie rs. 3 kop. 50, linijka krojowa
 rs. 1 kop. 50, nauka kroju i szycia sukien z materiałów rs. 13, a powyuczeniu
 udziela się świadectwa p-25777

R. GŁODZIŃSKI, autor metody i właściciel wielu szkół.

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Października r. b. o godzinie 12-tej
 w południe, odbędzie się w Kancelarii Instytutu Muzycznego w Warszawie, licytacja in
 plus przez opieczutowane deklaracje, na trzyletnie, to jest od dnia 8 (20) Października 1881
 roku do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku wydzierżawienie piwnie w gmachu Instytutu Mu-
 zycznego przy ulicy Tamka położonych, od sumy dzierżawnej rs. 700 (wyrażnie rubli sre-
 brem siedmset rocznie).

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać
 w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzy-
 cznego opieczutowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych
 wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpną przez siebie
 sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Instytutu Muzycznego na zło-
 żone wadium w ilości rs. 200 i na koszt ogłoszenia rs. 25, które nieterminującemu się przy
 licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Kancelarii Instytu-
 tu Muzycznego każdorazowo od godziny 10-tej zrana do 2-iej po południu, wyjąwszy dni
 świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutku ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się
 zadzierać piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka
 położone na czas trzyletni, to jest od dnia 8 (20) Października 1881 roku do tegoż dnia
 i miesiąca 1884 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami),
 poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamiesz-
 czonym.

Kwit na złożone w Kasie Instytutu Muzycznego wadium w ilości rs. 200 (wypisać li-
 terami) i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stało moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. 1881 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

p-25760

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego

Dyrektor Instytutu A. Zarzycki.

25801 n

SKLEP

przy ulicy Freta do wynajęcia od Nowego-
 Roku, za rs. 280 rocznie; w tymże domu jest
 Stacja na dole, duża, zdatna na Magle,
 lub Warsztat, każdego czasu do wynajęcia,
 za rs. 10 miesięcznie, także są Piwnice
 suche, za rs. 35 rocznie. — Wiadomość: ulica
 Bielanska 18, drugie piętro od frontu.

Potrzebne jest do wynajęcia niedaleko
 Saskiego Ogrodu

MIESZKANIE

od frontu, z osobnym wejściem, na 1-m albo
 na 2-m piętrze, składające się z przedpoko-
 ju, dwóch dużych, lub trzech małych pokoi,
 z porządnym komfortem umeblowane, z ku-
 chnią osobną lub wspólną, przy porządnej
 familji. Oferty składać w Kantorze tegoż pi-
 sma pod lit. N. N. 25780 n

Do wynajęcia

od każdego czasu:

Za rs. 240 Lokal na 1 piętrze, składający
 się z 3 pokoi, w jednym mieści się i ku-
 chnia, urządzenie gazowe z lampami, kran
 wodociągowy i zlew, piwnica 1, górka mała
 osobna i duża wspólna. 25736b

Za rs. 180 Lokal na parterze, składający
 się z 2 pokoi, w jednym jest i kuchnia,
 urządzenie gazowe, kran wodociągowy, pi-
 wnica i góra wspólna. — Ulica Orla 6.

Obok kolumny Zygmunta, Podwale 2,
 jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

jedno-oknowy, z wejściem z ulicy. — Wia-
 domość na miejscu. p25775

W Hotelu Wrocławskim jest do wynajęcia
 każdego czasu

4 POKOJE

umeblowane, z kuchnią; lokal może być roz-
 dzielony na mniejsze mieszkania i wynajęte
 miesięcznie. — Wiadomość w kantorze Hotelu
 Wrocławskiego. 25717b

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Hożej 17E

Dwa mieszkania.

1) trzy pokoje (2 wejścia); 2) dwa po-
 koje. Każde mieszkanie z przedpokojem
 kuchnią i wszelkimi dogodnościami; świeżo
 odnowione. Ceny bardzo umiarkowane. 25725b

Jest do wynajęcia każdego czasu

Lokal fabryczny

z motorem parowym, siły 4 koni, parą i wo-
 dą, oraz mieszkanie prywatne, złożone z 5
 pokoi, przy ulicy Ogrodowej 34. Wiadomość
 ulica Żelazna 41 u właściciela domu. p24872

SKLEP

do sprzedania, z urządzeniem i towarami
 rymbergsko-drobiazgowym, w cenie około
 rs. 1000, z powodu braku zdrowia właścici-
 ciela, przy przynajmniej ulicy. — Oferty w
 dakeji Kurjera Warszawskiego pod literą
 mi M. M. p25374

Za rs. 20 miesięcznie,

z meblami 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia,
 zlew i wodociąg, do wynajęcia w każdym
 czasie. — Jerozolimka Nr 23, m. 17. 25087b

W każdym czasie do wynajęcia

Dwa Pokoje

umeblowane, z poscielą, samowarem i nio-
 gą; tamże do sprzedania biuro duże malow-
 niowe w dobrym stanie. — Wiadomość: Kr-
 cza 13A, mieszkania 15. p25334

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania

Szynk z Bawarią,

z patentem i kompletnym urządzeniem, w
 dogodnych warunkach. — Wiadomość: Sma-
 lowizna 53/4. p25445

Przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod
 Nr 71, piąty dom od Saskiego ogrodu, przy
 ulicy, z powodu nieprzewidzianych okolicz-
 ności jest do odstąpienia bardzo ładne, wy-
 godne i ciepłe

MIESZKANIE

na dogodnych warunkach, a mianowicie: 3
 pokoi, przedpokój, kuchnia, dwie duże pi-
 wnice i dwie spiżarnie. Lokal ten niedawno
 zupełnie odświeżony i wytypatowany. Naj-
 mujący mieszkanie będzie miał odstęp-
 ny na całą zimę zapas drzewa suchego
 darmo. Dowiedzieć się można w mieszkaniu
 pod Nr 6, rano od godz. 9 do 12 i po po-
 łudniu od 3 do 7. 25689b

Nagrody rs. 10!

W Niedziele po południu, o godzinie 1
 zgubionych zostało, 6 sznurów koralik, krę-
 z Chrystusem zioty z klamką, na ementa-
 rzu Powązkowskim. Łaskawy znalazca, po-
 chce pamiętkę złożyć na ulicy Dziką 10, mie-
 szk. 8, do Marjanny Grosman. 25687b

Zgubiono w Niedziele w południe

NOTES

podpiszonym, zapisany, idąc z ogrodu ja-
 skiego do Marszałkowskiej, następnie ja-
 dorozką z ulicy 10g Świętokrzyskiej i Marszał-
 kowskiej przez Zgoda i Aleje Jerozolimskie
 na Solec. Uprasza się znalazcę o zwrot
 kowego za nagrodą rs. 2, na ulicy
 Nr 34, stróż wskaże. 25688b

W Sobotę wieczorem d. 8 b. m. przecho-
 dząc ulicą Nowy-Swiat do Świętokrzyskiej
 zgubiony został

ZEGAREK DAMSKI

złoty, o jednej kopercie. Znalazca proszony
 jest o oddanie na ulicy Żorawia 12, mie-
 szkania 4, za nagrodą. 25709b

Lornetka złota

zgubiona została w Niedziele, idąc ulicą
 Bednarską do skweru. Łaskawy znalazca
 raczy oddać za nagrodą na ulicy
 ska 18, mieszkania 5. 25708b

Sowita nagroda!

Dnia (26) Września 8 Października r. b.
 drodze z ulicy Wspólnej na Hożą, zgubi-
 onym został łańcuszek złoty do zegarka, w
 gi, do noszenia na szyi z medalionem, w
 dzaj plectonki spiciorony. Łaskawy znalazca
 jest proszony o zwrot łańcuszka tego do
 mu 15, przy ulicy Nowowspólnej, mie-
 szkania 6. 25689b

Sowita Nagroda.

W dniu 7 b. m. nad wieczorem w pro-
 ścin, z Krakowskiego-Przedmieścia na No-
 wy-Swiat, zgubionym został pugilares
 rzy, zawierający kilkadziesiąt rs. go-
 winy oraz rozmaite notatki, będące wy-
 snością p. J. Węzka. Znalazca zatrzy-
 mawszy pieniądze, zechce zwrócić pugilares
 składn, nalfy p. Władysława Wambach
 Nowy-Swiat 70 nowy. 25689b

Nagrody rs. 5.

W Piątek, d. 23 Września z pod Nr 2
 ulicy Nizkiej, zgubiła Suka pięcio-mie-
 czna, wylicza, rasy angielskiej, biała, w
 żółte i także łaty dwie: jedna na lewym
 ku, druga na tylnej części prawej strony;
 podpalane. Kto wskaże gdzie się znajduje
 otrzyma rubli pięć. 25811 n

Dnia 8 b. m. i roku, o godzinie 6 po po-
 łudniu w okolicy rogatki Wolskiej, zagini-
 ła czarna, bez żadnej odmianny, z obro-
 na szyi, z gatunku pudelków amerykańskich,
 Kto by posiadał o niej wiadomość, nie-
 raczy dać znać pod Nr 25, ulica Żelazna
 dom Paszkiewicz, 1 piętro, stróż wskaże
 nieprawdy zaś, posiadacz do odpowiedzial-
 ności Sądowej pociągnięty będzie. 25709b

SUCZKA

mała czarna, bez żadnej odmianny, z obro-
 na szyi, z gatunku pudelków amerykańskich,
 Kto by posiadał o niej wiadomość, nie-
 raczy dać znać pod Nr 25, ulica Żelazna
 dom Paszkiewicz, 1 piętro, stróż wskaże
 nieprawdy zaś, posiadacz do odpowiedzial-
 ności Sądowej pociągnięty będzie. 25709b

Dozwoleno Cenzurou, Warszawa

30 Сентября (11 Октября) 1881 r.

Raz Dodać